

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Rzecz bardzo przykra

Właściwie jeszcze nie bardzo rozumiemy, co się stało. Wczoraj wieczorem dodatki nadzwyczajne pism ogłosiły, że p. premier podał się do dymisji, że p. Prezydent dymisji nie przyjął, a że winowajcą incydentu jest Metropolita Krakowski ks. biskup Sapieha.

Prośby p. Prezydenta Rzeczypospolitej, obywatel Rzeczypospolitej, Metropolita Krakowski, nie posłuchał pomimo, że prośba ta, o ile wmy nie była trudna do wykonania, a w każdym razie trudności jej wykonania były niewspółmiernie małe ze szkoda, jaka się stała już do tej chwili wskutek odmowy.

Są sprawy, na które opinia całego społeczeństwa jest niezmierznie czuła, które wymagają niezwykle dużo taktu, o ile nie mają wynikać nieobliczalne w skutkach zdrażnienia. Zdawałoby się, że wszyscy o tym wiedzą, iż jednym z takich punktów niezmierznie czułych, na które społeczeństwo

bardzo żywo reaguje, jest sprawa pamięci Marszałka Piłsudskiego sprawa przechowania jego szczątków doczesnych. Zdawało by się, że przynajmniej w tym punkcie potrafimy się ustrzec od wydarzeń o posmaku skandalu, że od tego nas powstrzyma pamięć Wielkiego Marszałka.

Aż tu nagle wczoraj, właśnie wtedy, gdy tak nam potrzeba spokoju i zgody w narodzie, wybucha skandal dookoła Jego trumny. P. Prezydent zwraca się do Metropolity. Metropolita odmawia. P. Premier na to reaguje całym ciężarem swego autorytetu, jako szefa Rządu.

Pierwszym echem w społeczeństwie na to wszystko musi być niewątpliwie bardzo przykre zdziwienie, ale potem nie mogą sobie wyobrazić, aby gniew świętego oburzenia nie porwał ludzi. Gdzie, jak gdzie, ale na Wawelu, w obliczu prochów Królów i Marszałka musi panować powaga i spokój.

Możemy się poróżnić wszędzie, możemy sobie pozwolić na objawy niesubordynacji na każdym innym miejscu, tylko nie tam, gdzie wszyscy jesteśmy tacy mali wobec wielkich prochów.

Z Wawelu powinniśmy czerpać siłę i moc do zgodnej pracy, a nie czynić zeń źródła słabości narodowej.

Tę pr. wdę mus. zrozumieć wszyscy i chyba zrozumieją kiedyś. Tymczasem zaś pograżeni w smutku z powodu wczorajszych, jakże niewymownie przykrych wydarzeń możemy tylko zwrócić się z apelem do Czytelników, aby zachowali powagę i spokój, bo tylko skupiona w sobie i bezamiętna, choć stanowcza reakcja, przynieść może ulgę społeczeństwu i okaże się godna naszego narodu.

Piotr Lemiesz.

KOMUNIKAT Naczelnego Komit. Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła nam poniższe oświadczenie:

Dnia 17 czerwca r. b. ks. metropolita krakowski Sapieha, wystosował do wydziału wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wydział wykonawczy komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. metropolity o nieczynienie tego gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów będzie wymagało ponownego przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo wydziału wykonawczego komitetu ks. metropolita odpowiedział listem z dnia 20 czerwca r. b. oświadczając, że nie zmienia swego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska wydział wykonawczy zwrócił się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który podzielać opinię wydziału, wystosował list do ks. metropolity, prosząc o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka Piłsudskiego. Na list Pana Prezydenta R. P. nadeszła od ks. metropolity Sapiehy odpowiedź odmowna.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarć jakiegokolwiek wpływu na decyzję ks. metropolity, wydział wykonawczy komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok z trumny Marszałka Piłsudskiego spada wyłącznie na metropolitę Sapieha, co niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Gen. Sławoj Składkowski podaje się do dymisji lecz Pan Prezydent zgody nie wyraził

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa rady ministrów gen. dyw. Sławoja-Składkowskiego, który złożył Panu Prezydentowi swoje podanie o dymisję. Podanie szefa rządu o dymisję ma treść następującą:

„Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Zaszedł fakt niewykonania woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu Narodu dla Marszałka Piłsudskiego.

Fakt ten będący obrazą majestatu Rzeczypospolitej zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera Rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec.

Proszę posłusznie Pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa Rządu.

(—) Gen. dyw. Sławoj-Składkowski

Warszawa, dn. 22 czerwca 1937.

Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. metropolity Sapiehy z dnia 22 czerwca br. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym ks. metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzeń Pana Prezydenta w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej tej dymisji nie przyjął.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Marszałka Rydza-Śmigłego p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, p. ministra spr. zagran. Józefa Becka i p. gen. Wieniawę Długoszowskiego.

WARSZAWA (Pat). Według pogłosek, że Michalski, Polak, stary komunistą i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwestiach”, na temat polityki zagranicznej, pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (Pat). W dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tym prezes rady mi-

nistrów poinformował członków rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego. Rada ministrów wyraziła całkowitą jedno-myślność poglądów na tę sprawę.

Depesza Legionistów warszawskich

WARSZAWA, (Pat). Zarząd Okręgu Stołecznego Związku Legionistów Polskich wysłał pod adresem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego następującą depeszę:

„W obliczu faktów, obrażających uczu-

cia całego narodu i majestatu Rzeczypospolitej, legionisti stolicy śpieszą wyrazić Panu Generalowi, jako szefowi rządu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa”.

(—) Zarząd Okręgu Stołecznego Związku Legionistów Polskich.

Uchwała Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

WARSZAWA, (Pat). Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powzięła dziś następującą uchwałę:

„Stanowisko ks. metropolity krakowskiego, ujawnione w pismach z dn. 20 i 22 czerwca br., a zawierające obrazę uczuć całego narodu, zjednoczonego w czci i miłości Wielkiego Marszałka oraz obrazę majestatu Rzeczypospolitej, zmu-

sza nas do najgorętszego protestu i wyrażenia bezwzględnej woli, aby groby wawelskie będące sanktuarium narodowym były niezwłocznie wyjęte spod władzy i zarządu ks. metropolity krakowskiego.

(—) Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny”.

Uchwała rady miejskiej Warszawy

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem w czasie trwania posiedzenia rady miejskiej m. st. Warszawy radny Tomczak zgłosił następującą rezolucję:

„Wobec obrazu majestatu Rzeczypospolitej polskiej przez ks. metropolitę krakowskiego, tymczasowa rada miejska m. st. Warszawy, obradująca w momencie, gdy nadeszła do sali wiadomość o tym

fakcie, postanawia przerwać natychmiast swoje posiedzenie, aby w ten sposób za protestować przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do najświętszych uczuć narodu polskiego”.

Rezolucji tej radni miejscy wysłuchali stojąc. Po odczytaniu rezolucji posiedzenie zostało natychmiast przerwane.

W sobotę przybędzie król rumuński z rewizytą

WARSZAWA, (Pat). 26 bm. przybędzie do Polski król Karol II wraz ze swym synem Michałem. W pałacu Łazienkowskim czynione są ostatnie przygotowania w apartamentach, które zajmować będzie J. K. M. król Karol oraz J. K. W. książę Michał. W apartamentach nie zostało nic zmienione, jedynie odrestaurowano pokoje.

Wieczorami pałac Łazienkowski, jak również pomnik króla Jana Sobieskiego i staw łazienkowski będą

oświetlone reflektorami.

Cały pałac oddaje się do dyspozycji J. K. M. króla Karola i ks. Michała. Prywatne apartamenty królewskie mieścić się będą w komnatach, gdzie mieszkał król Ferdynand i królowa Maria w czasie swego pobytu w Warszawie.

Z chwilą przyjazdu dostojnych gości do pałacu Łazienkowski, zostanie postawiona wojskowa warta honorowa.

Codzienna czystka w Sowietach

MOSKWA (Pat). Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Republiki Gruzjińskiej Mładiszwili został aresztowany.

MOSKWA, (Pat). Według informacji ze źródeł oficjalnych zastępca naczelnika wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych Mironow, który jakoby od pierwszego czerwca znajduje się na Ukrainie w sprawach służbowych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na pytania, czy Mironow pozostaje nadal w służbie dyplomatycznej, w kołach oficjalnych dają odpowiedzi wymijające.

MOSKWA, (Pat). Krążą upórzywie pogłoski, że Michalski, Polak, stary komunistą i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwestiach”, na temat polityki zagranicznej, pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany.

Oprócz Michalskiego aresztowano podobno spośród członków redakcji „Izwestii” przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych.

MOSKWA, (Pat). Według pogłosek, dotychczas niesprawdzonych, Rozenholc

zwolniony niedawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagranicznego, został aresztowany, powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacji.

MOSKWA, (Pat). Został usunięty ze stanowiska przewodniczący sądu najwyższego republiki gruzińskiej Bołkwadze. Wedle wiadomości nieoficjalnych został on aresztowany jako „wrogi ludu”.

Nowe areszty na Białorusi Sowieckiej

MOSKWA, (Pat). Zastępca przewodniczącego Centralnej Rady Ossoawiaichmu Białorusi DANIŁOW został wykluczony z partii jako trockista i protegowany Eidemana.

Dlaczego była przestępstwem rekomendacja szefa Ossoawiaichmu ZSRR, — prasa sowiecka nie wyjaśnia. Daniłow został aresztowany.

Aresztowano również naczelnika przy sposobieniu wojskowego KUŹNIECOWA,

Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu



W dniu 25 czerwca br. rozpocznie się w Poznaniu międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Na kongres ten Ojciec Św. Pius XI-y mianował swoim legatem prymasa Polski J. E. ks. kardynała dr Augusta Hlonda, którego widzimy na zdjęciu.

przyjaciela Daniłowa, również protegowanego Eidemana, Kuźniecowa również zarzuca się, iż utrzymywał stosunki z Eidemanem.

Utrzymywał z Eidemanem również stosunki przewodniczący Centralnej Rady Ossoawiaichmu ZSRR. MIŁONOW, przeciwko któremu prowadzona jest oskarżenie o przestępstwa. Przypuszczają, iż Miłonow zostanie również aresztowany.

Sejm zatwierdził uchwały Senatu

WARSZAWA, (Pat). Dziś po południu odbyło się ostatnie w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Jako pierwszy punkt rozpatrywane były zmiany Senatu do noweli do ustawy o szkołach akademickich. Zmiany te referował pos. Drozd-Gieryski, podkreślając, że są one tylko natury stylistycznej i kodyfikacyjnej. Komisja sejmowa uznała te zmiany za nadające się do przyjęcia.

W głosowaniu wszystkie zmiany senatu przyjęto.

Pos. Pochmarski referował następnie zmiany senatu do ustawy o polskiej akademii literatury. Senat w zupełności stanął na stanowisku, zajęłemu przez Sejm, że w dzisiejszym stanie rzeczy nie można jeszcze przesądzać struktury PAL i tylko należy uchwalić ustawę ramową i to przez Sejm. Senat w art. 1 i 2 przyjął zmiany formalno-redakcyjne, które nie budzą zastrzeżeń. Wątpliwość mogłaby wywołać

zmiana art. 3, gdzie podwyższa się liczbę członków PAL z 15 na 21. Komisja sejmowa zdecydowała się nie sprzeciwiać się temu projektowi Senatu. Ilość członków jest to zagadnienie szczegółowe, które może być załatwione nawet w oderwaniu od całości przyszłej struktury akademii. Podwyższenie ilości członków może otworzyć drogę do nowych możliwości rozwoju tej instytucji w duchu poglądów Żeromskiego i Sieroszewskiego na zadania akademii literatury. Taki dopływ świeżej krwi nie tylko rozszerzy możliwości twórcze, ale także otworzy drogę do konsolidacji i w tej dziedzinie życia kulturalnego Polski. Dla przykładu mówca wymienił tylko dwie postaci, Andrzeja Strugę i Rodziewiczównę. Powiększenie liczby członków PAL może także być wstępem do przeobrażenia Polskiej Akademii Literatury we wspólny przybytek najwyższych instancji we wszystkich dziedzinach twórczości artystycznej.

W głosowaniu przyjęło wszystkie zmiany Senatu.

Marszałek Czar oświadczył z kolei co następuje:

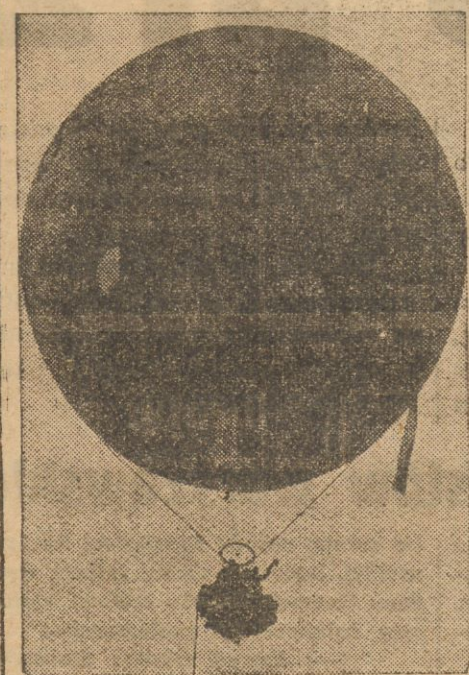
Porządek obrad został wyczerpany, a zarazem został wyczerpany program prac obecnej sesji nadzwyczajnej, objęty zarządzeniem P. Prezydenta. O wyczerpaniu tego programu prac zawiadomili P. Prezydenta Rzecznicy Państwa.

Kto zwyciężył w zawodach Gordon-Bennetta?

BRUKSELA, (Pat). Po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu kpt. Janusza i Belg Demuytera, prasa belgijska nie kryje radości ze zwycięstwa swego rodaka. Różnica między obu balonami wynosi 25 km. Demuyter przeleciał 1,425 km, podczas gdy kpt. Janusz i inż. Krzyżkowski 1,400 km. Różnica ta jest jednak tak mała, że aczkolwiek prasa belgijska podaje wyniki tych zawodów z Demuyterem na pierwszym miejscu, trzeba jednak poczekać na dokładne obliczenia, które zostaną tu zrobione po przysłaniu dokumentów przez obu pilotów.

Tak samo nierozstrzygnięta jest sprawa 3 i 4 miejsca. Tu też przed przyniesieniem 3 miejsca Szwajcarowi Tilgenkampowi, lub też kpt. Burzyńskiemu i por. Kobyłowskiemu trzeba poczekać na ogłoszenie oficjalnych wyników, gdyż różnica między obu balonami zdaje się nie przekraczać 15 km. Jeśli chodzi o „Warszawę” kpt. Hynka i inż. Janika oraz balon francuski „Le Plus Pure des Sports”, który wylądował w Kostelcu nad Orlicą, to przeleciały one mniej więcej tę samą przestrzeń około 820 km. W sumie więc trzy polskie balony sklasyfikowały się w pierwszej szóstce, od nosząc drużynowo przylatujące zwycięstwo.

swo. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej znajdują się Belgowie, a na trzecim zaś Niemcy.



Balon „LOPP”, który, pilotowany przez kpt. Burzyńskiego, wylądował jako pierwszy.

2 balony niemieckie Czesi zmusili do lądowania

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, iż dwa balony niemieckie „Hildebrand” i „Chemnitz 10” biorące udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta, zmuszone były do lądowania przez policyjne samoloty czeskosłowackie. Według oświadczeń pilota balonu „Chemnitz 10”, lotnik czeskosłowacki

miał nawet grozić pilotowi niemieckiemu pistoletem, aby go zmusić do lądowania. Po wylądowaniu miał on oświadczyć pilotowi niemieckiemu, iż otrzymał rozkaz przeszkodzenia balonom niemieckim w kontynuowaniu lotu i zmuszenia ich wszelkimi sposobami do lądowania.

„Belgica” lądowała na Łotwie

RYGA, (Pat). Balon „Belgica”, pilotowany przez Demuytera, lądował wczoraj popołudniu w pobliżu m. Tukuma na Łotwie.

BRUKSELA, (Pat). Demuyter na balonie „Belgica”, który wylądował w odległości 40 km od Rygi przeleciał ogółem 1450 km.

Doboszyński przed sądem

Przedostatni dzień postępowania dowodowego

KRAKÓW, (Pat). W 9-tym dniu procesu przeciw Doboszyńskiemu sąd przysłał pili do odczytania aktu sprawy, protokołu oględzin miejsca przestępstwa, który zawiera szczegółowy opis przedstawiający zniszczenia poczynione przez bandę Doboszyńskiego w lokalu posterunku P. P. w Myślenicach oraz protokołu oględzin zdemolowanego mieszkania starosty Basary. Następnie odczytano szereg protokołów, dotyczących spisu dowodów rzeczowych, protokołu oględzin przez rzeczoznawcę pistoletu odebranego Doboszyńskiemu, systemu „Steuer” oraz dwóch listek pistoletowych, znalezionych na miejscu przestępstwa, a mianowicie jednej w Myślenicach, a drugiej w Porębie. Ekspertyza nie stwierdza, że pochodzą one z wyżej wymienionego pistoletu.

Następnie odczytano protokół z wykażem szkód i strat, jakie poniósł posterunek P. P. w Myślenicach. Po odczytaniu tych protokołów nastąpiły oględziny dowodów rzeczowych.

Następnie zabrał głos prokurator dr Szypuła, prosząc o dołączenie do aktu sprawy dowodów:

1) Pisma zarządu m. Krakowa z dn. 17 czerwca br. na okoliczność nieprawdziwości zarzutu oskarżonego Doboszyńskiego, jakoby radny Drobner nawoływał lub mówił o paleniu kościołów na posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie oraz nie prawdziwości zarzutu, jakoby przeciwko wystąpieniu radnego Drobnera nie nastąpiła reakcja ze strony prezydium m. Krakowa.

2) Egzemplarz dziennika „Wieczór Warszawski” z dn. 8 lipca 1936 r. na okoliczność, jakim echem odbił się w prasie zagranicznej, w danym wypadku angielskiej, marsz Doboszyńskiego na Myślenice.

3) Aktu oskarżenia prokuratora sądu w Wadowicach z dn. 16-go czerwca 1933 r. przeciwko Jerzemu Ferenowi i towarzyszącemu oraz wyroku sądu

pierwszej instancji w Wadowicach z 3-go sierpnia 1933 r., wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie oraz wyroku sądu najwyższego w tej sprawie na okoliczność, że fakty przytoczone przez świadka Zajackę w sprawie niniejszej nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jeśli chodzi o sytuację Stronnictwa Narodowego i jego sympatyków na terenie powiatów żywieckiego i bielskiego.

Jutro przełuchany będzie świadek dr Kuśnierz na okoliczność, czy na posiedzeniach rady miejskiej w Krakowie było cytowane przez oskarżonego Doboszyńskiego

go wystąpienie dr Drobnera.

Po przesłuchaniu tego świadka, jak należy przypuszczać, postępowanie dowodowe zostanie zamknięte.

Dzień jutrzejszy byłby zatem poświęcony sformułowaniu przez trybunał pytań dla ławy oskarżonych. W piątek zabierze głos oskarżyciel publiczny prokurator dr Szypuła, a po nim obrońcy. Dwaj ostatni członkowie obrony przemawiać będą w sobotę i najprawdopodobniej w sobotę wieczorem zapadnie wyrok.

Jutro rozprawa rozpocznie się o godz. 9 rano.

Polska zwycięża Szwecję 3:1

W środę rozegrany został w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Polska odniosła zwycięstwo zwycięstwem 3:1 (2:0).

Mecz rozpoczynają Polacy, którzy od razu narzucają Szwedom ostre tempo. Szwedzi nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami polskimi i przez pierwszą połowę Polacy nie schodzą z połowy boiska gości. Bramkarz Polaków nie jest w tym okresie zupełnie zaufanym, gdyż ani razu ataki Szwedów nie dochodzą naszej bramki.

Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarczyk po kornie strzelonym przez Szerkiewskiego. W 25-ej minucie Piontek podwyższa wynik do 2:0 na naszą korzyść. W kilka minut później Willmowski zdobywa kontuzję i schodzi z boiska. Przez ten czas Polacy grają w dziesiątkę. Pod koniec pierwszej połowy Willmowski wraca na boisko. Tempo gry nieco słabnie, niemniej zaznacza się w dalszym ciągu wyraźna przewaga Polaków i gra toczy się wciąż na boisku Szwedów.

W czasie przerwy na stadion przyjechał, entuzjastycznie witany przez publiczność

ność, Marszałek Śmigły Rydz. Pozostał on do końca meczu na stadionie.

Druga połowa rozpoczyna się od ataku Polaków. Piłka przy tym zostaje skierowana przez szwedzkiego obrońcę do własnej bramki.

Bramkarz Szwedów nie zdążył interweniować, ale piłka odbiła się o słupki i miękła bramką o kilka centymetrów. Po pierwszym kwadransie Szwedzi usiłują dojść do głosu. Pierwszy ich groźny strzał na bramkę Polaków został przytomnie zlikwidowany przez Madejskiego.

W 15-ej minucie Willmowski z podania Szerkiewskiego strzela trzecią bramką dla Polaków. Dopiero w 26-ej minucie z wypadu Wetterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia.

Ostatnie chwile należą do Szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

Otyłość i jej skutki

zwalcza skutecznie kuracja w

BUSKU-ZDROJU

Flota niemiecka przygotowuje się do demonstracji razem z Włochami

BERLIN (Pat). Dziś przed południem rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie a także dowódca sił zbrojnych lądowych gen. v. Fritsch oraz dowódca marynarki wojennej admirał Raeder.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Lizbony: dziś po południu odpłynęły na morze Śródziemne następujące okręty niemieckie, które stały na kotwicy u ujścia Tagu: pancernik „Admirał Scheer”, krążowniki „Nuernberg” i „Karlsruhe”, trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

LONDYN (Pat). Prasa angielska jednomyślnie stoi po stronie rządu angielskiego w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig” i aprobuje stanowisko, zajęte przez ministra Edena.

Dzienniki przewidują, że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę, przy udziale floty włoskiej demonstrację morską wobec rządu w Walencji. Krążownik niemiecki „Koeln” eskortowany przez trzy kontrtorpedowce „Tiger”, „Lusich” i „Leopard” przybył do Algeiras, morskiej bazy gen. Franco, położonej o 5 mil na zachód od Gibraltaru. Krążownik „Leip-

zig” znajduje się niedaleko Ceuty blisko wybrzeży hiszpańskich. Pancernik „Admirał Scheer” opuścił wczoraj wieczorem Tanger, udając się w kierunku północnym.

Oczekują tu, że koncentracja tych okrętów floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwóch kontrtorpedowców włoskich nazwaną portu Walencji nastąpi jutro przed południem. Demonstracja morska odbyłaby się w pełnym szoku bojowym z przygotowanymi do strzału działami, ale nie odnotowano żadnego strzału.

Kronika telegraficzna

— DR COLIJN UTWORZYŁ NOWY GABINET HOLENDERSKI obejmując przeważnie również te sprawy zagraniczne.

— ZAKŁADY FORDA obchodzą w tych dniach 34 rocznicę swego istnienia. Zakłady te, składające się z 18-fabryk w Stanach Zjednoczonych i 4-ch w Kanadzie, wyprodukowały dotąd 25 milionów samochodów, i zatrudniają obecnie 120 tys. robotników. Dochody Forda w r. 1936 wynosiły 26,500,000 dolarów.

Niemcy i Włochy wycofały się z kontroli lecz nie z komitetu nieinterwencji

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa komunikuje: ambasador v. Ribbentrop złożył dziś z rana w Foreign Office notę zawiadamiającą, że Niemcy definitywnie wycofują się z kontroli nieinterwencji.

Brytyjskie koła rządowe wyrażają opinię, że decyzja niemiecka, do której przyłączyły się również Włochy, nie oznacza, aby Włochy i Niemcy całkowicie wycofały się z komitetu nieinterwencji lub układu nieinterwencji.

RYM (Pat). Agencja Stefani komunikuje: po skonstatowaniu wyników ostatnich rozmów londyńskich pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw, iż brak jest niezbędnej solidarności we wspólnej akcji odnośnie incydentów zaszłych w związku ze sprawowaniem kontroli międzynarodowej, rząd włoski polecił ambasadorowi w Londynie Grandiemu, aby za komunikował komitetowi nieinterwencji, że Włochy definitywnie wycofują

się z kontroli. Analogiczna decyzja powzięta została przez rząd Rzeszy.

RYM (Pat). „Giornale d'Italia” komentując decyzję rządów niemieckiego i włoskiego w sprawie definitywnego wycofania się z systemu kontroli, pisze: „wycofanie się oznacza, że Włochy odwołują z wód hiszpańskich wszystkich swoich kontrolerów i wszystkie okręty, o tyle o ile przydzielone są one do kontroli.

Jest rzeczą oczywistą, że wobec braku należytych gwarancji dla okrętów sprawujących kontrolę, Włochy, tak jak i Niemcy były zobowiązane ochronić swoje okręty przed nową na pałca, którą czerwoni, zachęcani bezkarnością, mogliby powtórzyć. Ale Włochy pozostają w londyńskim komitecie nieinterwencji — póki to jest możliwe — brać udział w pracach pokojowych nad pacyfikacją Hiszpanii. Stanowiskiem tym Włochy dały dowód swego umiarkowania i poczucia odpowiedzialności międzynarodowej. W zakończeniu „Giornale d'Italia” stwierdza, że decyzja rządu włoskiego jest nowym aktem solidarności w stosunku do zaprzyjaźnionych Niemiec.

RYM (Pat). Koła, zbliżone do rządu

Niemcy domagały się tylko demonstracji

BERLIN (Pat). Opublikowane dziś nocie, którą złożył rząd Rzeszy za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie komitetowi nieinterwencji, nie towarzyszy żaden komentarz rządowy. Natomiast niemiecka urzędowa agencja D. N. B. publikuje obszerną motywację wypadków, które doprowadziły do decyzji rządu Rzeszy. Motywacja ta podaje historyczny przebieg wydarzeń od początku konfliktu hiszpańskiego.

Ciekawym i nowym szczegółem jest informacja, iż Niemcy w czasie ostatnich rokowań londyńskich po incydencie z krążownikiem „Leipzig” postawiły wniosek internowania łodzi podwodnych rządu walencckiego w specjalnie wyznaczonych portach. Niezależnie od tego, Niemcy żądały nie tylko natychmiastowej demonstracji floty 4 mocarstw przed Walencją ale również skierowania tam noty, zawierającej przestrożę, iż od chwili obecnej każdy dalszy atak na organ kontroli międzynarodowej spotka się natychmiast z najostrzejszymi środkami odwetowymi 4 mocarstw załatwianymi. Przedstawiciele Anglii

i Francji przeciwstawili temu stanowisku przypuszczenie, iż Walencja nie gwarantuje fakt zaatakowania „Leipzig” i domagali się wobec tego uprzedniego dochodzenia, w którego następstwie rozważać można byłoby ewentualne zarządzenia. W ciągu dalszych rokowań — odświadcza komunikat D. N. B. — rząd Rzeszy zgłosił pierwotny swój wniosek tak dalece, że nie tylko wyrzekł się wszelkiego odwetu, lecz również internowania łodzi podwodnych, domagając się natychmiastowej demonstracji flot oraz udzielenia przestrogi czerwonym władcom. Ponadto rząd Rzeszy zgodził się, by obok tych natychmiastowych zarządzeń rozpocząć dochodzenia, których domagała się strona angielsko-francuska.

Ambasador niemiecki w Londynie v. Ribbentrop znajduje się już w drodze do Berlina. Podróż ta pozostaje niewątpliwie w związku nie tylko ze stosunkiem Niemiec do komitetu nieinterwencji, lecz i z krokami wobec rządu walencckiego w następstwie incydentu z krążownikiem „Leipzig”.

Władze Wileńskiego T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych

Na walnym zgromadzeniu założycieli Wileńskiego T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych wybrano zarząd w następującym składzie: Witold Staniewicz — prezes, Czesław Wierusz Kowalski — wiceprezes, Ludomir Stendziński — wiceprezes, Marian Kulesza — sekretarz, Jan Oskwarek-Sierosławski — skarbnik, Ma-

rian Morełowski, Jerzy Hoppen, zasiepcy: Ksawery Piwocki, Czesław Znamierowski. Komisja Rewizyjna: Michał Brensztejn, Wacław Dawidowski, Wacław Głzber, Studnicki, Roman Ruciński.

Sąd polubowny: Stanisław Bagiński, Stanisław Hiller, Benedykt Kubicki, Bronisław Krzyżanowski, Aleksander Szturman.

Nowa warownia polskości na pograniczu

Gdy przyjrzymy się mapie powiatu wilejskiego i zatrzymamy wzrok na zygawkowatej linii granicznej ze wschodu, spostrzeżemy w pewnym miejscu, powyżej rzeki Wilii, małą, półwysp, wcinający się trójkątem w morze obszarów ZSRR.

Na tym małym skrawku wśród falistych wzniesień, porośniętych lasem i łąkami zbóż, leżą Łowcewice, jedna z przygranicznych wsi.

Niewielka wioszcyna przylega do gospodarstw osadników wojskowych, pochodzących z pierwszej dywizji generała Dąb-Biernackiego.

Łosy mieszkańców wsi spłotyły się z łośami przybyszów, którzy zmienili miecze na pługi, całkowicie oddali się uprawie ziemi, którą ich Polska obdarzyła za trudy wojenne, poświęcenie i zwycięstwo.

Płynęły długie lata wspólnego bytowania. Co roku w pocie czoła wydzierano ziemi plony. Życie wysuwało coraz nowe zagadnienia absorbujące umysły i mięśnie, a we wszystkich najważniejszych momentach zjawiał się zawsze dobry, opiekuńczy duch KOP, który w tej, lub innej formie przychodził z pomocą i wyciągał przyjazną bratnią dłoń.

Nadszedł najbardziej twarde dla rolników okres, każdy kurczył się i niepewnie spoglądał w przyszłość, marząc o tym by jakoś przetrwać czasy kryzysu. Lecz życie czekało nie umie i niepowstrzymanie biegnie naprzód, wysuwając coraz nowe sprawy.

Osady byłych żołnierzy zaroili się od działwy i trzeba było myśleć o szkole. Kwestia ta stała się najważniejszym i najbardziej trudnym do rozwiązania zagadnieniem. Co będzie z działwą? Gniotąca troska zawiła nad osadnikami i ich sąsiadami z Łowcewicz.

JAK ZBUDOWANO SZKOLĘ.

Jeszcze w roku 1926 otwarto w Łowcewiczach szkołę o jednym nauczycielu.

Poniewierała się ona w budynkach prywatnych, nieodpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom. Niejedną zresztą, rozumiejąc dobrodzieństwo nauki, pragnął kształcić dalej swoje dziecko, a tymczasem jednoklasowa szkoła niewielkie stwarzała możliwości.

Drugi z rzędu nauczyciel p. Nasiałko uknuł śmiały, nierzalany plan budowy nowej szkoły o trzech izbach.

Tylko głęboka wiara, umiłowanie sprawy i całkowita rezygnacja z interesu osobistego pozwoliły mu doczekać chwili, w której wylęgte w głowie marzenia ujrzały we wspaniałej zrealizowanej formie.

Chodził, namawiał, zabiegał, aż doprowadził do zorganizowania komitetu budowy, nad którym troskliwą opiekę rozłożył dowódca oddziału KOP.

Latem 1935 r. zaczęto zakładać fundamenty. Ludność bezpłatnie wykonuje niefachową robotę na sumę prawie 2500 zł., rada gminna uchwała 6000 zł., a KOP przeznacza z funduszu społecznego 4000 zł. Poza tym okazują swą pomoc: Rodzina Wojskowa, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich i Związek Strzelecki.

Wspólnymi siłami, na dwuhektarowym placu stanął ładny budynek, przeznaczony na szkołę, o trzech izbach.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA.

Z takim trudem wzniesiony budynek szkolny postanowiono jak najuroczyściej przekazać gminie. Osadnicy zechcieli szkołę nazwać imieniem generała Dąb-Biernackiego, swego dowódcy z czasów wojny, a obecnie inspektora armii, który w pobliżu Łowcewicz staczał boje.

21 czerwca, w dniu poświęcenia

są dwie potęgi: jedną z nich jest armia, a druga szkoła.

W okresie przedrozbiorowym, gdy Polska chyliła się ku upadkowi, najlepsi synowie ojczyzny chcieli ją ratować przez reorganizację szkolnictwa. Gdy wspomnę swoje lata młodzieńcze, to nasze walki o szkołę polską były pierwszym zwycięstwem. Szkoła, która kształci serca i rozum, kształci przyszłych żołnierzy i obroń

szanowni państwo zwrócić się do działwy szkolnej.

Czy wiecie dzieci, co oznacza słowo zniczy? Znaczenie tego słowa dokładnie zapewne wyjaśni wam pan nauczyciel. Ja powiem tylko tyle, że jest to ogień podobny do serca, które nigdy nie gaśnie.

Gdy 12 maja składano na Rossie serce Wielkiego Marszałka, wtedy obec-

ła w Łowcewiczach każdego roku mogła wyjechać na wycieczkę po kraju.

Zwracam się do rodziców z apelem, by korzystali z nowej i takim wysiłkiem wybudowanej szkoły, by nie zatrzymywali działwy do prac w domu.

Po przemówieniach dokonano aktu poświęcenia, poczym odbyły się produkcje sceniczne, zawody konne kopistów i poświęcenie nowo wybudowanej obok strzelnicy małokalibrowej, poczym osadnicy podejmowali przybyłych gości śniadaniem.

ODZNACZENIE P. BOROWSKIEJ

W ramach uroczystości w Łowcewiczach p. wojewoda wileński L. Bociański udekorował krzyżem zasługi na polu pracy społecznej p. Marię Borowską, miejscową ziemiankę, która od kilkunastu lat pracuje owocnie nad podniesieniem dobrobytu i oświaty wśród ludności, w gminie chociażby czytelnię.

Zarówno ona, jak i jej mąż, p. Leon Borowski, wójt gminy wielce się przyczynili do zrealizowania projektu budowy, oraz do zorganizowania uroczystości poświęcenia szkoły.

A TERAZ PRACA.

Minał dzień wielkiego święta w Łowcewiczach. Wszyscy rozjechali się do domów.

W niepisanej historii Łowcewicz i Buciek zostanie na zawsze pamiętnym wydarzeniem. Przez długie lata rodzice będą opowiadać dzieciom, jak to było.

Przeniesiona spod olbrzymiego dębu kapliczka z rzygofem Matki Boskiej Ostrobramskiej będzie znajdowała się w nowej szkole.

W sercach mieszkańców Łowcewicz i Buciek zapłonęła, jak to życzył p. kurator, znicze, które dają rzetelność pracy i chęć służenia Ojczyźnie.

Witold Rodziewicz.



Tłumy ludności w czasie nabożeństwa, po poświęceniu szkoły w Łowcewiczach. W pierwszym rzędzie pp. wojewoda wileński Bociański, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki i kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Godecki.

szkoły Łowcewiczę podejmowały nie lada gości, bo przybył p. inspektor armii generał Dąb-Biernacki, p. wojewoda Bociański i p. kurator Godecki.

Przy bramie szkoły dostojnych gości powitał wójt gminy, rotmistrz rez. p. Leon Borowski.

Następnie na polu, pod olbrzymim rozłożystym dębem przed pomysłową kapliczką, wykonaną przez żołnierzy i ozdobioną rzygofem Matki Boskiej Ostrobramskiej (dar rodziny Borowskich), odbyła się msza polowa, w której wzięło udział około 2000 zgromadzonej ludności i wojska. Ks. kapelan Śledziwski w pięknym kazaniu mówił o wieczach, które ludność ziem naszych łączy z Polską i gorąco zachęcał do pracy nad podniesieniem bytu.

Po mszy p. inspektor armii, p. wojewoda i p. kurator udali się samochodami, w asyście oddziałów konnych, do odległego o kilka kilometrów wsi Bućki, gdzie przed oryginalnym wyciosanym z olbrzymiego głazu, po uniknięciu Marszałka Piłsudskiego złożyli wieńce i zwiedzili wybudowaną w roku ubiegłym szkołę powszechną.

Po powrocie do Łowcewicz goście zajęli miejsca na specjalnie wzniesionej trybunie, a prezes komitetu złożył sprawozdanie z wykonanych prac, poczym przemawiali prezes ogólna osadników i delegat ludności p. Krzywiec.

W odpowiedzi zabrali głos p. inspektor armii, p. kurator i p. poseł Kamiński.

PRZEMÓWIENIE GEN. DĄB-BIERNACKIEGO.

Inspektor armii gen. Dąb-Biernacki mówił:

Jest to dla mnie zbyt wielkim zaszczytem, że szkołę nazwano moim imieniem. Przerasta on moje zasługi i stosunkowo młody jeszcze wiek. Szkoła jest to przecież rzecz wielka i piękna. I w państwie

całego kraju. Szkoła stwarza większą pewnością niż mury zamki i twierdze. Jeden z naszych hetmanów, Żółkiewski, powiedział, że państwa bronią nie mury, lecz męne piersi. Szkoła zawsze jest podwalnią potęg państwa.

Przemówienie swoje p. inspektor armii zakończył okrzykiem:

„Szkoła w Łowcewiczach niech żyje!”.

PRZEMÓWIENIE P. KURATORA

Następnie głos zabrał p. kurator i wygłosił przemówienie następującej treści:

Pozwolę p. general, p. wojewoda

ny tu pan generał zarządził trzy minuty ciszy. W ciszy tej biło ponad dziesięć tysięcy serc przybyłych na cmentarz działwy szkolnej. Zdawało mi się wtedy, iż w duszach niektórych dzieci zapłonęły nigdy niegasnące znicze, co budzą rzetelność pracy i chęć służenia Ojczyźnie. Być może, że dzień dzisiejszy zapali w waszych serduszkach znicze.

Zadaniem szkoły jest dopomagać, by małe płomyki w waszych duszyczkach płonęły jasnym światłem.

Niech dzieci Polskę poznają i pokochają. Ze swej strony dopomogę, by szko-

„Nowy” rząd Frontu Ludowego

Projektowany przez p. Chauteemps skład gabinetu właściwie nie wiele różni się od składu gabinetu p. Bluma. „Nowy” rząd Frontu Ludowego ma przed sobą zadania przekraczające możliwości realizacyjne przeciętnych śmiertelników.

Aby nie być gołosłownym, warto zbiliansować te wszystkie debaty, które przyczyniły się do upadku premiera Bluma. Na ich czoło wysuwa się fatalny stan ekonomiczny i puste kasy Skarbu Państwa, puste tak dalece, że premier Blum uznał za słowność sięgać po uprawnienia stojące w jaskrawej sprzeczności z tezami polityki wewnętrznej, głoszonej przez... Front Ludowy.

Dalsze debaty, to: brak zaufania ciu-laczy francuskich, tej kasty najpotężniejszej w Republice, do finansowych eksperymentów rządu, to słabość premiera Bluma wobec potężnych związków zawodowych, to jego fałszywe podejście w rozgrywkach z partiami opozycyjnymi, to wreszcie mocno nieudana impreza w sławy paryskiej, to cały szereg pozornie drobnych mankamentów, które dzisiaj, w momencie zasadniczego bilansowania, urastają do wymiaru groźnych przewin. Nowy premier, jako przywódca rady-

kalów, a więc ugrupowania, które w olbrzymiej swej większości składa się z typowo francuskich rentierów, może liczyć się z tym, że będzie miał zaufanie tych właśnie ludzi. Nie obarcza go jednak do tychczas ani balast strachu przed związkami zawodowymi, ani ciężar niefortunnnych narodzin wystawy, ani chwilejność w rozgrywkach politycznych. Miałby więc sprawę znakomicie ułatwioną, gdyby nie dwa fakty: puste kasy i firma Frontu Ludowego!

Puste kasy i brak konkretnych możliwości wypełnienia takowych, to dla nowego premiera przeszkoda prawie nie do przebycia, a firma Frontu Ludowego,

który fundamentalnie opiera się na III-iej Międzynarodówce, nie należy dzisiaj do firm najbardziej pewnych, doświadczenia moskiewskie wskazywały nawet na coś wręcz odmiennego. Gdy więc podejmują się pracę z tak wielkim balastem, trzeba być arcy-śmiałym politykiem. Pw.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIK
PROJEKTY WNĘRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Od Administracji

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienie nienie na odwrocie, na jaki cel pieniądze są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres

dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt).

3) O przewrzie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezzwrotnie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto”.

FERDYNAND RUSZCZYC

WILNO I SZTUKA*)

Odczyt wygłoszony 19 lutego 1922 r.

Rozległa orwarta równina, którą nazywamy Ojczyzną, nie broniona większymi przeszkodami fizycznymi, była w przeciagu długich lat wojny światowej bezustannym terenem walk. Walec wojny, posuwając się naprzód lub wstecz, miażdżył wszystko, co ręką było budowane. Wsie i miasta doszły do nędzy. A tymczasem wśród

wyczerpania, coraz częściej słyszy się, coraz częściej pragnie się mówić o naszym bogactwie, jakgdyby nam skar-bów przybyło po tej krwawej hekatombie.

Bo istotnie poza największym skarbem wolności, którąśmy odzyskali, poza możliwością odbudowy życia państwowego i narodowego, przybyło nam kosztem wielkich prób ogólnych i osobistych większe uświadomienie tego, co mimo strat nieobliczalnych posiadamy. W udręce wygnania i tęsknoty, w szamotaniach z ostatnimi etapami niewoli zaostryło się w nas rozumienie, że jest coś, co jeszcze niedość miłowaliśmy, a co bardzo ukochać należy. Jest to odrębność naszego kraju — piękno rodzime.

Przywaleni raz jeszcze ręką ciemięzców do ziemi, wtłoczeni do okopów dla bratobójczej walki, myśmy z tej ziemi jakby nowe zaczerpnęli

upewnienie, że ona do nas, a my do niej należymy. A gdy zwyciężyła słusność, gdyśmy wreszcie odetchnęli mogli całą piersią, przybył jeszcze cichy uśmiech radości, że możemy powitać nanow to, czego, jak mowy ojczystej, nikt inny lepiej nie rozumie, i nie odczuje.

I otwierali się powitalnie ramiona nasze, jakgdyby chciały objąć i przegarnąć te skazane na ugorowanie i zachwaszczenie pola, te przytulone do siebie po nawałnicy i bardziej jeszcze posiwiałe strzechy zdie-siatkowanych wiosek i zaścianków. A przed zgłiszczami dworów i dworów stawaliśmy w zadumie, jak przed ziejacymi pustką, rozgrabionymi skarbnicami naszej dawnej kultury.

I jakąś fatamorganę, oderwaną od ziemi i od balastu niedoskonałości ludzkich, oczyszczoną w ogniu doznanej krzywdy i bólu, ujraliśmy urodę życia dawnych pokoleń i jego przejawów w sztuce. I oglądaliśmy się, by ocalałe resztki uratować od zagłady i wiemy, że jest to możliwe jedynie przez zabezpieczenie ich pod dachem uświadomienia ogólnego.

Do miejsc od wieków upatrzonych jako teren pochodów wojennych i

starć należy Wilno i Wileńszczyzna. Przyplwy i odpływ fal dziejowych w tunie pożarów niwelował i spopielał pomniki budownictwa, a w nich dzieła malarstwa i rzeźby i gdy dziś wskazujemy swoim i obcym na te wierzyce strzeliste, ocalałe z potopu, to są to pozostałości tylko, często zniekształcone, dawnej świetności sztuki wileńskiej.

Jeśli często przekonywujemy się, że przybysz po krótkim nawet pobycie nabiera chęci powrotu do Wilna, lub pozostania w Wilnie na stałe, jeżeli między nim a tym nieznanym, ale tak pociągającym zakątkiem Polski zawiązuje się jakiś bliski, jakby zażyły stosunek, to możemy uznać, że jest tu jakiś spiritus loci, który w jednostkach twórczych znajduje spotęgowane echa. Tym się tłumaczy, że epoka każda pozostawiła tu pomniki — przede wszystkim budownictwo, odrębne od za-bytków gdzieindziej, że tu styl każdy, jako wyraz epoki idąc z zachodu specjalny nabierał cech. Możemy stwierdzić, dziś poparci przez świadectwa cudzoziemców, dla których Wilno było rewelacją, że sztuka wileńska odznacza się jakąś dziwną wybujałością, dziwnym bogactwem inwencji.

Czy to świątynie gotyku, czy to Wilno złotego wieku Odrodzenia, którego odgłosy odnajdujemy dziś jedynie w ocalałej Ostrej Bramie, oraz w attykach niektórych domów wileńskich, czy barok, któremu układ stosunków wyjątkowo sprzyjał w Wilnie i który dziś stanowi prawdziwy atut tego miasta w historii architektury, czy wreszcie neoklasycyzm, w którym raz jeszcze Wilno wykazało swój pociąg do kultury południa i świata łacińskiego — wszędzie odnajdujemy to bogactwo i tę wybujałość. Olbrzymia kolekcja zdjęć fotograficznych Jana Bulhaka zapoczątkowała zaznajomienie szerszego ogółu u nas i za granicą z tą wielogłosową symfonią, jaką przedstawia pod względem architektonicznym gród nadwilejski. Równocześnie z budownictwem monumentalnym rozkwitała na gruncie wileńskim rzeźba. Jej dzieła związane z gmachami, a przez to trudniejsze do oderwania i zniszczenia, odnajdujemy w ornamentacji kościołów wileńskich, a przede wszystkim w jednym w swoim rodzaju muzeum rzeźby, jakim jest kościół Św. Piotra i Pawła na Antokolu. Mówi on o bujnym życiu i śmiałych poczynaniach artystów rzeź-

*) Odczyt powyższy jest wyjęty z książki p. t. „Liść wawrzynu i płatek róży” s. p. Ferdynanda Ruszczyca, mającej ukazać się w druku na jesieni bieżącego roku. To pośmiertne dzieło będzie zawierało wykłady, przemówienia i artykuły zgasłego artysty, odwołujące w jego archiwum domowym i stanowiące cenny dokument epoki już przeminiętej — Epoki Ruszczyckowskiej Wilna. Książka ta pozwoli wnikać w duchowość wielkiego artysty i wspaniałego szercziela piękna i przyczyni się do oświecania niepospolitego wkładu do kultury narodowej, jaki stanowiło życie Ferdynanda Ruszczyca, całkowicie i ofiarne złożone na ołtarzu Piękna i Prawdy.

Aktualia z państwa Sowietów

SKUTKI JUŻ SĄ.

Szereg dzienników sowieckich przynosi dane dotyczące ogromnego spadku produkcji i upadku dyscypliny pracy, wywołanych przez ostatnie kampanie, skierowane przeciw „szkodnikom i sabotażystom”.

W rezultacie tej akcji dyrektorzy i kierownicy zakładów sowieckich w obawie przed donosicielstwem i represjami „wyprzedzili” siebie, wyciągając z rąk. Państwo ponosi na tym milionowe straty. W pierwszym kwartale b. r. w Zagłębiu Donieckim zarejestrowano 160 000 wypadków niesławienia się robotników do pracy. Na robotę przychodzi niekiedy 1/3 część robotników. Lofna rewizja zakładów Małkiewskich wykazała, że w jednym dniu 400 pracowników stawiało się do pracy ze znacznym opóźnieniem. Dzienniki sowieckie zaznaczają, że rząd sowiecki nie ma zamiaru tolerować tego stanu rzeczy, i brak twardego kierownictwa i wymagalności u dyrektorów fraktywów będzie jako sabotaż.

KRYMINALIŚCI KIERUJĄ PARTIĄ.

Lustracja składu personalnego administracji sowieckiej na Uralu ustaliła, że z 68 prezesów rejonowych komitetów wykonawczych 44 ma w przeszłości wyroki sądowe za rozmaite przestępstwa służbowe lub kryminalne. Wyższe władze partyjne na Uralu nie tylko nie zainteresowały się tym, ale nawet nie zapytały o to.

sowały się tak swoistym składem miejscowych przedstawicieli władzy sowieckiej, lecz przeszkadzały wszystkim usiłowanym ludności pozbycia się prezesów — kryminalistów.

„PIECHOTA JEZUSA”.

Prasa donosi o wzroście propagandy religijnej w szeregu centrów robotniczych, zwłaszcza w Zagłębiu Donieckim. Wędrowni duchowni prawosławni i liczni sekciarze obchodzą osady robotnicze, robiąc propagandę religijną. Nazywają oni siebie „piechotę Jezusa” i występują otwarcie przeciw związkowi wojujących bezrobotnych. W wielkiej osadzie robotniczej Budienowce duchowni organizują wiece religijne podczas dni jarmarcznych. W mieście Gorlowka duchowni zorganizowali publiczne czytanie Ewangelii w miejscowym „parku kultury” i gromadzą liczne rzesze słuchaczy. Organizacje partyjne patrzą na te wystąpienia zupełnie pasywnie.

1770 „WROGÓW LUDU”.

Według informacji mińskiego pisma „Robotnik” w komunistycznej partii na Białorusi naliczono 1770 „wrogów ludu”, zajmujących dotychczas w partii wysokie stanowiska, a obecnie postawionych w stan oskarżenia pod zarzutem odchylenia trockistowskich sabotażów, szpiegostwa etc.

Postęp ku szlachetności

Turyści, którzy jeszcze przed kilku laty powracali z Włoch nie mogli wyjść z oburzenia na tak często stosowane tam przekleństwa. W toku rozmowy najpoczelniejszego Włocha ujawniały się brzydkie przyzwyczajenia i postacie ustawicznych przekleństw wspaniałych z całą bezceremonialnością w gronie najpoczelniejszych osób. Bardzo obiektywny obserwator życia, a jednocześnie satyryk G. B. Shaw jeszcze przed wojną ukłócił słynne powiedzenie „przeklina jak Włoch”. W zdaniu tym brzmiała nuta najwyższego oburzenia na brutalność słów i półsłów.

W erze renesansu imperium przywracając do dawnego blasku i chwały, władze z całą szlachetnością zwróciły baczną uwagę na wyeliminowanie tego obciążającego charakteru włoski grzech. Przedsiewzięto stanowczą walkę nad wypłaceniem z życia towarzys-

kiego i społecznego tego wstrętnego nałogu. Ostatnio nawet władze wojskowe w nowym regulaminie wydały nie tylko zakaz przekleństwa, lecz nawet zastosowały surowe kary wobec oficera lub podoficera, który w trakcie służby użył hańbiących części wojskowego munduru wyrazów.

Z polecenia sekretarza stanu w ministerstwie wojny, gen. Parianiego, pierwsze dni służby poświęcone są w znacznej mierze nauce regulaminu i na przestrzeganiu czystości i szlachetności mowy. Rekrut, który wymówi przekleństwo jest w wychowawczy sposób straszone i poczynany. Pionierska działalność garnizonów włoskich, na które tak znaczny wpływ posiada osobiście Duce, wzbudziła zadowolenie całego społeczeństwa, postępującego wielkimi krokami ku wyżynom mocarstwa i szlachetności.

Miłość i adepci filmowi

Popularny przed laty gwiazdor filmowy Wallace Mac Donald założył w Hollywood szkołę, mającą na celu nauczyć początkujących artystów filmowych objawienia uczuć miłosnych. Artysta umotywiował fakt ten zastraszającymi faktami, że coraz nienaturalniej odzwierciedlone są role czułych i oddanych sobie przyjaźni, co wprowadza wśród widzów nastrój niezadowolenia. Pragnąc temu zapobiec Mac Donald otworzył szkołę filmową, której program jest bardzo surowy. Mimo całej plastyki poruszanego tematu uczuciowego na kurs adeptom nie wolno się zaważać. Cała nauka odbywa się na podstawie teoretycznych i psychologicznych rozważań. Istotnym środkiem pomocniczym dla nauczyciela jest nakręcanie zwolnionego filmu. Przedstawiane są przede wszystkim fragmenty i sceny, w których w głównych rolach występują niedoścignione gwiazdy srebrnego ekranu z Rudolmem Valentino i Polą Negri na czele.

Z książek pochodzi
Inteligencja narodu.

WYSYŁKA NA LETNISKU
Wilno, Jagiellońska 16

Czytelnia „Nowości”

Wielki wybór książek

Nowości, klasyczne, literatura szkolna, naukowa i w obcych językach

Czynna od 12—18. Warunki przystępne

Po nakręceniu filmu następuje zasadnicza prelekcja, obejmująca szczegółową analizę czułości i szlachetności. pocahunku.

Tragiczny zgon mjr. Sypniewskiego

Na 35 km. od granicy Warszawy znaleziono na torze zwłoki mjr. w st. sp. Bronisława Sypniewskiego z Warszawy. Stwierdzono, iż mjr. Sypniewski jechał do Warszawy pociągami pocztowymi nr. 712 i w nieustalonych bliżej okolicznościach wypadł z wagonu doznając pęknięcia czaszki. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kinstnicy szpitala Dzieciątka Jezus.

Znachor mordercy — skazany na karę śmierci

Poznański sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę bandyty i głośnego znachora z pow. ostrowskiego, zewca, Jana Tkacza, który dopuścił się szeregu przestępstw, a m. in. zbrodni morderstwa na osobie bezrobotnego Jana Nowackiego.

Wyrokiem sądu apelacyjnego Tkacz skazany został na śmierć.

MIAFLOR Krem! niezbędny dla utrzymania
delikatnej i pięknej cery

Sensacje dnia

Proces przeciwko p. Studnickiemu w sierpniu

Sensacyjna sprawa karna, która wy-
nikła na tle ostatniej broszury znanego
publicysty Studnickiego, występującej
przeciwko prezydentowi m. st. Warsza-
wy, Stefanowi Starzyńskiemu, znaleźć się

ma na wokandzie Sądu Okręgowego w
m. sierpniu.

Z ramienia Zarządu Miejskiego po-
plerać ma oskarżenie w tym procesie
adw. M. Skoczyński.

Odrębne stragany polskie i żydowskie w Kaliszu

Na zebraniu właścicieli straganów w
Kaliszu, zorganizowanym przez Stronnictwo
Narodowe, postanowiono wystąpić do
starostwa delegację, która zwróciła się
z prośbą o wydzielenie części rynku ka-
liskiego dla straganów polskich i oddzie-

lenie ich w ten sposób od straganów ży-
dowskich.

Starostwo przychyliło się do tej pro-
śby i wydzieliło jedną część rynku dla stra-
ganów żydowskich, a drugą przydzieliło
straganom polskim.

Złodziejskie towarzystwo asekuracyjne

Policja warszawska przeprowadziła
rewizję w mieszkaniu znanego i wielo-
krotnie notowanego pasera Nuchima Cwik-
lera (Mila 45). Wynik rewizji okazał się
sensacyjny, gdyż wykryto tam biuro to-
warzystwa ubezpieczeń, złodziejom.

Liczba ubezpieczonych przestępców
przekraczała 3 000 osób. Oplatili oni
składki, zależnie od stopnia niebezpie-
czeństwa pracy w zawodzie. Największe
składki płaćli kaslarze, najmniejsze kle-
szonkowcy. Dyrektorem towarzystwa był
paser Cwikler. Prócz ubezpieczeń, biuro
finansowało również wszelkie imprezy

przesiępcze. Złodziejom wypłacano na
konto przyszłych zysków poważne za-
liczki.

Działało tam również „biuro prawne”.
Udzielano ono pożyczek na porady adwo-
kackie i pokrywało wszelkie koszty są-
dowe. Gdy ktoś z ubezpieczonych dostał
się do więzienia, towarzystwo dostarczało
mu żywności i przez cały czas pobytu
utrzymywało kontakt.

Instytucja Cwiklera powstała 4 lata te-
m. Rozwijała się ona coraz bardziej,
gdyż paser wywazywał się wyjątkowo
solidnie z przyjętych zobowiązań.

„Topielec” skazany

Sąd grodzki w Warszawie skazał na
miesiąc aresztu z zawieszeniem wykona-
nia kary na 2 lata, tajemniczego „topiele-
ca” spod Białan, studenta Politechniki
warszawskiej, Edwarda Górki. Sprawa
Górki przed trzema miesiącami była b.
głośna. Pod Białanami rybacy wyłowili
z Wisły, nieprzytomnego z zimna młode-
go mężczyznę, ze związanymi drutem rękami.
Tajemniczym topielcem okazał się Górk.

Badany przez policję opowiedział ten
fascynującą historię, że został napadnięty

przez nieznaną mężczyznę, — wciągnię-
ty do czarnej limuzyny, zawieszony nad
Wisłę, rozebrany i wrzucony do wody.

Policję warszawską postawiono na no-
gi. Szukano tajemniczych terrorystów, u-
rządzono cały szereg obław. Aż wreszcie
Górka przyznał się, że chciał popełnić
samobójstwo, ponieważ roztrwonili pła-
niadze otrzymane od lokatorów domu ro-
dziców, którym administrował.

Pociągnięty do odpowiedzialności za
wprowadzenie w błąd władz śledczych,
stał przed sądem.

W poczekalniach giną zegary

Niezwykle kradzieży dokonano na
dworcu kolejowym w Chodowicach koło
Lwowa. Oto w biały dzień z poczekalni

kolejowej „nieznany sprawca” skradł ze-
gar wiszący na ścianie wartości kilkudziesię-
ci zł.

Polisa Towarzystwa Ubezpieczeń

„SILESIA” S. A.

Jest gwarancją
solidnej likwidacji szkody
i gwarantuje wypłatę odszkodowania

Jeszcze jedna osada bagienna

W pobliżu stacji miejskiej w Kle-
ku dokonano szeregu ciekawych odkryć pre-
historycznych. Dotychczasowe badania usta-
liły, że w miejscu tym znajduje się osada ba-
gienna z jeszcze wcześniejszej epoki, niż
znana osada w Biskupinie.

GŁUCHOTA

Najnowszy wynalazek (sztuczne bębni-
ki) zademonstrowanie specjalistom przeciw
przytępieniu słuchu, szumowi. Selki
podziękowań. Żądajcie bezpłatnych pro-
spektów.

Adres: „Enfonia” poczta Tenczynek.

Propaganda na kartach pocztowych

Na drukach i stemplach pocztowych
wprowadzono szereg nowych napisów o cha-
akterze propagandowym. Z okazji zbliżają-
cego się „Święta Morza” listy stemplowane
są nadrukami, głoszącymi, iż Polska powinna
otrzymać kolonie. Na kartkach pocztowych
nowej emisji umieszczono nadruk szczegó-
lnie aktualny ze względu na liczne wypadki
bermyńskiego niszczenia przez dzieci linii te-
lefonicznych. Na kartkach najbardziej rozpo-
wszechnionych w obrocie wydrukowano na-
pis „Chroncie linie telefoniczne”.

Walka z wypadkami przy pracy

Między Izłą Przemysłowo-Handlową w
Wilnie a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych
w Warszawie zawarto porozumienie
co do prowadzenia systematycznej akcji,
zmierzającej do zmniejszenia ilości wypad-
ków przy pracy w warsztatach przemysło-
wych Ziemi Północno-Wschodniej.

Akcja terenowa obejmuje przede wszyst-
kim województwa: białostockie i wileńskie,
a branżowo przemysły włókienniczy, garbar-
ski, drzewny i spożywczy (młyny). Będzie
ona prowadzona w porozumieniu z innymi
instytucjami, które pośrednio lub bezpośrednio
akcję tę już zapoczątkowały.

Wywrotowiec skazany na 15 lat

Przed sądem apelacyjnym w Wilnie sta-
nął niebezpieczny wywrotowiec Teodor Ko-
walewski, skazany przez sąd pierwszej instanc-
cji na 15 lat więzienia za uprawianie agita-
cji komunistycznej.

Kowalewski przed laty odbył już karę
4-letniego więzienia za działalność komuni-
styczną. Następnie skazano go po raz dru-
gi na 7 lat więzienia, lecz po odbyciu połowy
kary zwolniono.

Kowalewski wypłynął na widownię w
pow. kossowski, gdzie agitował chłopów
na zarządzenie władz administracyjnych
mimo go odesłać do obozu odosobnienia w
Berezie Kartuskiej, lecz w drodze do Bere-
zy Kowalewski potrafił zmyć czujność kon-
wojentów i zbiec.

Historia nieaktualna

Dział się ta historia 6 tysięcy lat te-
mu za panowania faraona Animhotepa. Fa-
raon Animhotep postanowił wybudować
wspaniały plac w Memfisie. Wzwał przeto
kapłanów, inżynierów, architektów na nara-
dę.

— Co myślicie o placu? — zapytał faraon
Animhotep.

Rada przyboczna faraona patrzyła pilnie
na mędrców, którzy kiwali głowami.

— Faraonie! — zawołał jeden z mędrców
— ty jesteś jak kwiat lotosu, co wykwita
nad krainą Nilu. Posłuchaj mej rady. Miasto
Memfis jest miastem królewskim, co rozbi-
ska naszym gwiazda w nocy i boskie słońce
w dzień. Plac w tym mieście musi krzyżować
ja kci Fenicjanie, co biegną w tym mie-
ście z towarami, co mówią z towarami, ze
skarabami, nie tylko ze skarabami, ale wprost
z ziemi wydartymi, poprostu jak skarabe-
sze błyszczącymi cudownie i niezwykle, mu-
si si dźwięczeń jak głosy tych dziesięciu egip-
skich, co dzwoneczki mają w uszach i dzwo-
neczkami ze srebra i brązu dźwięczą, jak
piasek Feniks, co nad miastem naszym pó-
lata, ogonek w górę podnosi i spuszcza nam
wprost na głowy życiodajne sily, jak ten Nil,
co to boskim wzniesieniem błoto żywe w
ulice nasze wlewa. Tak radzę i taki mój pro-
jekt i taki rób plac wielki synu słońca, synu
swego ojca, feniksa, lotosu i dzwoneczków.

To mówiąc zatrząsał mędrców rękami
i chciał dalej mówić, ale oto wstał drugi mę-
drec, wytworny i uczony, który mówił:

— Podróżowałem wiele i wiele krajów
widziałem i podobne miasto widziałem w
kraju Cheta, gdzie jest także plac. Ten plac
jest z jednego podobny do placu w twoim
mieście Memfis, a to z tego, że oba place są
płaskie. To dowodzi, że są wpływy placu w
kraju Cheta na plac w Memfisie. Ale ja cho-
do Memfis przybyłem z Teb, gdzie się uro-
dziłem, jestem rodowitym Memfiszczynem i
dlatego radzę, by nie wzorować się na ża-
dnych innych placach, tylko zbudować plac
własny, który by był płaski, i równy we
wszystkich bokach, tylko trochę nierówny,
bo inaczej zniszczy się regionalny czar i ko-
loryt miasta Memfis.

— Co? — zawołał kapłan, który zwykłe
z wojskiem na wyprawę chodził — tak nie
można. Nasze miasto tym się różni od in-
nych, że tu wszystkie kamienie ze sobą ga-
dają. Więc radzę tak: na środku placu usta-
wić wielki kamień. Każdy kto wejdzie na
plac, będzie musiał wobec tego spojrzeć na
słońce, do którego kamień mówi. Ale słońce
przecież oświeca cały plac i wskazuje promie-
niem na twój zamek. Zamek mówi do obe-
liisku naprzeciw, że jest szerszy, a obełiisk
odpowiada, że jest wyższy. Małe domki do-
okoła krzyczą, że urosną. I tak jedno mówi
do drugiego, aż wszyscy się wygadają. Jest
to najwspanialsze widowisko memfiskie.

— Moim zdaniem — powiedział nadwo-
ny architekt faraona — należy spędzić wszy-
stkich niewolników i cały plac wyłożyć ka-
miennymi płytami z góry raki. Plac będzie
gładki i piękny, że drugiego takiego nie zna-
leźć. Kamienie to będą miały prawdziwie
memfiski charakter.

Potem przemawiali inni. Jeden z mędr-
ców radził zasadzić drzewa na placu, by
powstał tam wielki las. Drugi radził rów-
nież las ułożyć, ale z posągów wszystkich
faraonów, jacy panowali od początku Egi-
ptu i będą panowali do końca. Na końcu
wstała kobieta, która słodkim głosem tłum-
czyła wszystkim do wieczora, że nie zna się
na sprawach placu i nie ma swego zdania,
ale od niego nie odstąpi i radzi zbudować
plac wedle jej rady.

Poczym wszyscy mędrcy poszli na dalszą
kłótnię do pewnego lokalu, wychodzącego
na plac, gdzie spędził cały czas na rozwa-
żaniu, każdy własnego projektu i rzucaniu
na przeciwników zabójczych spojrzeń i ży-
czeń.

Faraon nie wiedział kogo słuchać. W
końcu po kilku latach wygnął mędrców z
Egiptu. Podobno udał się gdzieś na północ.
Spór o plac memfiski wśród nich nie ustał
przekazywali go z pokolenia na pokolenie.
Uczeln dopatrują się w tym sublimacji zemi-
sty rodowej w rodzaju vendetty. Gdzie o-
becnie znajdują się potomkowie mędrców
egipskich nikt o tym nie wie: nauka jest tu
bezsilna. Dlatego historia ta jest już dla
nas nieaktualna i ma wartość anegdoty z
przed sześciu tysięcy lat.

D. T. F.

biarzy, czujących dobrze atmosferę
wileńską. Mamy nadzieję, że fragmen-
ty tej rzeźby w odlawach gipsowych
zostaną spopularyzowane, a w repro-
dukcjach trafią do podręczników hi-
storii sztuki. Dzieła malarstwa, bar-
dziej narażone na rozproszenie, nale-
ży dopiero wynajdywać i zestawiać
w myśli, by mieć obraz całokształtu
działalności pokoleń malarzy wileń-
skich. Pozostawili oni głęboki ślad
w historii sztuki polskiej, że podkre-
śliłyśmy tylko nazwę odrębnej „Szkoły
Wileńskiej”. Twórczość Szymona Cze-
chowicza, Franciszka Smuglewicza,
Jana Rustema, Kanuta Rusieckiego
i innych, chociaż od dawna rejestro-
wana, oczekuje dla swoich walorów
artystycznych na fachową krytykę i
ocenę.

Zbiór płócien dawnych malarzy
wileńskich wystawionych niedawno
(w roku 1921 w Warszawie na Wy-
stawie Kresowej, a w tymże roku w
Salonie Wiosennym w Paryżu), zwróci-
ł na siebie uwagę najbardziej wy-
magających krytyków. W reproduk-
cjach na łamach pism artystycznych
francuskich zostały one utrwalone,
jako godnie reprezentujące malarstwo
polskie końca XVIII i początku XIX

wieku.

Charakterystyczna jest dla Wilna
spotykana tu w miejscowych rodzi-
nach dziedziczna talentów, przypo-
minająca tradycje cechowe średnio-
wieczne (Rusieccy, Romerowie, Sien-
dzińscy).

Drukarstwo wileńskie oraz grafika
stanowią od dawna przedmiot studiów
specjalistów, a druki wileńskie są
poszukiwane przez zbieraczy. Na wy-
mienionej już Wystawie Kresowej
poglądowa mapa ziem, otaczających
Wilno, mówiła o ilości drukarni tu
istniejących, rozsypanych po całym
kraju. Wystawa Sztuki drukarskiej
w Domu Baryczków niebawem uwi-
doczni specjalnie zbiór okazów dru-
karskich Wileńszczyzny, dawnych i
nowych.

Znane są świetne tradycje Teatru
Wileńskiego, szczytującego się nazwi-
skami Bogusławskiego i Moniuszki.
Odsyłamy interesujących się do jedy-
nej dotychczas monografii Mieczysła-
wa Rulikowskiego p. t. „Teatr Polski
na Litwie”.

Artyzm tak bujnie wykwiatający
w przeciągu wieków na tutejszej, ży-
wej dla inwencji glebie, nie mógł nie
ujawnić się w sztuce zdobniczej sze-

roch mas, w sztuce ludowej. Krzy-
żując się, pierwiastki etnograficzne
wydały tu dziwnie subtelne w gamie
kolorystycznej motywy, zestawienia
barw w tkaninach oraz specjalność
wileńską — palmy wielkanocne ze
skromnych nieśmiertelników i mchów
wiązane, a przepiękne w harmonii
dobieranych barw.

Oby powyższe pobieżne napom-
nienia posłużyły jako zachęta do
zwiedzania i poznania miasta i ziemi,
tak dziś jeszcze mało znanych i zba-
danych. Wędrowki na wiosnę po
wzgórach Karłinek Wileńskich i
kwiatach sadów Misjonarskich, za-
ciszone załki wiodące do murów ko-
ścioła Bernardyńskiego i św. Anny,
Królewska kaplica św. Kazimierza,
dziedzińce Uniwersytetu, wieczory na
Rossie lub noc nad Wilią — ta dy-
skretna, nie narzucająca się melodia
uroku Wilna, jego przyrody i sztuki,
będzie tym tem, na którym na nowo
bardziej jeszcze bliskie i zrozumiałe
stanie się piękno najszczytniejszych
arcydzieł, jakie wydało Wilno w obja-
wieniach geniuszu Mickiewicza — w
Jego Poezji.

RABKA ZDROJOWISKO
GÓRSKIE
WSKAZANIA LECZĄCE
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Prace nad miejscem wiecznego spoczynku Marszałka Piłsudskiego

Bezzasadne rewelacje „I. K. C.”

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego gen. bryg. dr. B. Wieniawa-Długoszowski ogłasza następujące oświadczenie:

W Nr. 170 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z dn. 21 b. r. ukazały się dwa artykuły, dotyczące stanu prac, poprzedzających umieszczenie trumny ze zwłokami marszałka Piłsudskiego w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wobec tego, że sprawa ta obchodzi najszerzej koła naszego społeczeństwa, a wprowadzona w błąd redakcja „IKC” podała wiadomości nieścisłe, lub zgłoła nieodpowiadające prawdzie, uważam za konieczne przedstawić stan rzeczy we właściwym świetle.

Dn. 23 października 1936 r. odbyło się pod moim przewodnictwem posiedzenie sekcji plastycznej komitetu, na którym to posiedzeniu ustalono ostateczne warunki konkursu na sarkofag, w którym ma być umieszczona trumna Marszałka. W obradach sekcji uczestniczył p. rektor Szyszko-Bohusz. Wszyscy obecni jednomyślnie postanowili, że całe urządzenie krypty wykonano po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag, który z natury rzeczy musi dominować w krypcie i do którego wszystkie akcesoria muszą być dostosowane. Na tym samym posiedzeniu uchwalono, ażeby baldachim nad wejściem do krypty był wykonany w modelu gipsowym, o co uproszono p. rektora Szyszko-Bohusza.

P. rektor Szyszko-Bohusz podjął się tej pracy, a niezależnie od tego z własnej inicjatywy przystąpił do wykonania innych szczegółów, jako to: kraty w krypcie, wykonanej według własnego pomysłu, oraz witraży i świeczników.

Nie protestowałem przeciw temu, gdy p. Szyszko-Bohusz oświadczył, że w razie, gdyby wspomniane obiekty nie zostały przez wydział wykonawczy zaakceptowane, użyłby je w inny sposób przy odnawianiu zamku.

Natomiast bez mojej wiedzy i wiedzy wydziału p. rektor Szyszko-Bohusz ułożył przed wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagielloński, herb Gdański, wreszcie własny herb. Również bez wiedzy wydziału umieścił u szczytu wieży Srebrnych Dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody wydziału polecił wyręczyć napisy na kracie i na fryzie baldachimu, sam zaś baldachim wykonał nie z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów trwałych.

Jak już wspominałem wszystkie wymienione prace p. rektor Szyszko-Bohusz traktował, jako prowizorium. O tym prowizorium niejednokrotnie była mowa. Ostatnio dn. 20 maja b. r., wobec mnie i dwóch członków wydziału wykonawczego pp. rektora Jastrzębowski i senatora Artura Sliwińskiego, p. rektor Szyszko-Bohusz powiedział, iż pamięta, że według warunków konkursu na sarkofag wszystkie prace dodatkowe miały być wykonane po rozstrzygnięciu konkursu, przy czym sam raz jeszcze dodał, że w razie niezaakceptowania prac już dokonanych, wszystkie omawiane obiekty zużytkuje gdzieś indziej.

Wobec tego, iż wiele członków sądu konkursowego uważało, że omawiane prace mogą poważnie kolidować z sarkofagiem, oświadczenie p. Szyszko-Bohusza, w jego obecności, powtórzyłem na plenarnym posiedzeniu sądu, co uwidocz-

nione zostało w protokole z tegoż posiedzenia.

W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu (jak to inspirował artykuł „IKC”) między p. Szyszko-Bohuszem a wydziałem wykonawczym.

Ostatecznie ustalenie wszystkich szczegółów, dotyczących krypty i sarkofagu jest prawem i obowiązkiem wydziału wykonawczego, ewentualnie powołanych przez wydział organów i, rzecz prosta, prawo to, nigdy zrzucił przez p. rektora Szyszko-Bohusza nie kwestionowane, wydział wykonawczy w całej pełni wykonał.

Pozostaje do omówienia zarzut „bezzasadnego” wydatkowania przez wydział wykonawczy 210000 zł.

Najkategoryczniej tego rodzaju zarzut odpieram, jako bezzasadny i w najwyższym stopniu lekkomyślny.

Suma 210000 zł przesłana przez wydział wykonawczy p. Szyszko-Bohuszowi, przeznaczona była na prace, wymienione w szczegółowych kosztorysach przez p. rektora Szyszko-Bohusza sporządzonych.

Do tych prac należały: całkowita restauracja wieży Srebrnych Dzwonów, restauracja sąsiadujących z nią wieży kaplic, uporządkowanie grobów królewskich i krypty św. Leonarda — słowem na doprowadzenie do należytego stanu całego otoczenia krypty, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego. W sumie tej mieszczą się również wydatki na budowę przedsiönka i zejścia do krypty. Z naj-

większą gotowością oświadczam, że wszystkie prace restauracyjno-budowlane, według orzeczenia specjalistów, wykonane zostały pod kierunkiem p. rektora Szyszko-Bohusza z wzorową starannością.

Oczywiście żadnych kosztów, spowodowanych dodatkowymi, a przez wydział wykonawczy niezaakceptowanymi pracami, komitet ponosić nie będzie.

Wreszcie uważam za konieczne zaznaczyć, że sekretariat wydziału wykonawczego najchętniej służy redakcjom pism wszelkimi wiadomościami, dotyczącymi działalności naczelnego komitetu. Ale z uwagi na powagę zadania, jakie na komitecie spoczywa i powagę samego komitetu, upraszam pisma polskie o niepublikowanie niesprawdzonych wiadomości i pogłosek, które wprowadzają w błąd społeczeństwo, a wywołują w prasie polemiki, będące nieraz w rażącej sprzeczności z pietyzmem, z jakim naród przystąpił do złożenia hołdu Zmarłemu Wskrzyszeliowi Polski.

Przypominam, że na straży tego, by hołd Józefowi Piłsudskiemu oddany został we właściwej formie i właściwie postaci, czuwa Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka, powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pod Jego przewodnictwem pozostający.

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego
Naczelny Komitet Uczczenia
Pamięci Marszałka Piłsudskiego
Dr. B. Wieniawa-Długoszowski,
gen. bryg.

Zjazd inwalidów

Zjazd Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Związku Inwalidów Wojennych RP. w Wilnie zwołuje II-gi Zwyczajny Zjazd Delegatów na dzień 27 czerwca rb.

Program Zjazdu przewiduje:

Godz. 8 — Zbiórka pocztów sztandarowych przy ul. Jagiellońskiej, godz. 8.15 — Zbiórka uczestników Zjazdu w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 8 m. 14 i odmarsz do kaplicy Ostrobramskiej, godz. 9 — Uroczyste nabożeństwo w Ostrzej Bramie. Mszę św. będzie celebrował Arcybiskup Metropolita ks. Romuald Jałbrzykowski. Po nabożeństwie odmarsz na Rosę i złożenie wieńca przy mauzoleum śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego — po czym nastąpi rozwiązanie pochodu. Godz. 11—11.30 — Otwarcie Zjazdu w lokalu Federacji przy ul. Orzeszkowej 11, Godz. 15 — Przerwa obiadowa, wspólny obiad koleżeńcki w lokalu Związku Oficerów Rezerwy; o godz. 17— Dalsze obrady Zjazdu.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i otwarcie Zjazdu. 2) Wybór prezydium. 3) Wybór komisji: a) mandatowej, b) wyborczej, i c) wnioskodawczej. 4) Odczytanie protokołu z I Zjazdu Delegatów. 5) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej. 6) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 7) Przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1937-38. 8) Wybory: a) uzupełniające do Zarządu Okręgowego, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńckiego. 9) Wolne wnioski i rezolucje.

Na Zjazd zapowiedzieli swoje przybycie Delegaci Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. prezes pos. Edwin Wagner oraz wiceprezes Antoni Pajak, będący równocześnie prezesem zarządu Okręgowego w Krakowie. Poza tym spodziewany jest udział w Zjeździe przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa.

Rutynowany MUZYKI
NAUCZYCIEL
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

HODOWLA I SKŁADY NASION

C. ULRICH

zawiadamiają że wyszedł z druku
CENNIK NASION

do wysiewu letniego i jesienno-
go i rozsyłany jest na żądanie.

Centrala: Warszawa, Ceglana 11, tel. 568-60.
Filie: Moniuszki 11, tel. 609-28
2-ga Hala Mirowska, tel. 009-33.

Teatr „Lutnia”

Tola Mankiewiczówna i Chór Juranda

Tola Mankiewiczówna zaczęła bodaj że od opery — dziś jest popularną głową nie dzięki filmowi. Mimo że wielu z tych, którym ręce w Lutni puchły od klaskania zaprzeczy temu co powiem — nie wydaje mi się ona pieśniarką i diseusą szczerze gołnie utalentowaną. Piosenka, wdziek piosenki polega przede wszystkim na interpretacji, Ofóz — za wyjątkiem śpiewanej na bis piosenki o samej sobie — wszystkie inne były niedosłownie interpretowane (w odróżnieniu od Ordonówny — która interpretuje z zapalem ale fałszywie). To nie jest wesołe: doskonały tekst pierwszorzędnego autorów, niezła melodia i —... błada, mętna interpretacja. Właściwie piosenki należałoby reżyserować tak jak się sławia aktorowi rolę. Poza tym Mankiewiczówna jest monofonna w ruchach i twarzą, niedogimnastykowana.

Ale powodzenie miała też ha!

Nie mniejsze, ale solidniej zażenowane miał Chór Juranda. Młodszy, mniej zbłażony, składający się z ludzi nie tylko bardzo ze sobą ześpiewanych, ale i „speców” każdy w swojej dziedzinie — Chór Juranda cieszy się u publiczności większą bodaj sympatią niż Chór Dana. Śpiewał piosenki tyle że „zinstrumetnowane” oraz kompozycje specjalnie rewelersowe, wymagające właśnie „speców” — imitatorów instrumentów muzycznych, jodlerów i t. d. Pan, który jodlował, robił to znakomicie, to też piosenka tyrolska uzyskała może największy sukces. W ogóle przyznać trzeba, że chór w zakresie swej specjalności robi wiele i swe niemałe ambicje w kierunku interpretacji nowoczesnej realizuje szczególnie. Gorzej jest jednak z solistami. Gdy któryś z czwórki występuje sam, czuje się jakby brak na scenie tamtych trzech pozostałych. Sukces u publiczności nie powinien tu mylić: — znówu brak swobody, brak inteligentnej interpretacji inteligentnego bezsprzecznie tekstu. Razem świetnie — w pojedynkę bezbrannie, bez charakteru. Czyli że poczucie dźwięku muzycznego stoi w chórze bez porównania wyżej od poczucia wartości literackich. A szkoda.

Przeżyjemy widać wyczerpanie się piosenki. Wszystkie niemal teksty były właściwie piosenkami o piosenkach — ni byci t. zw. „rewizja pojęć” i „przewarłosciowanie wartości”. Literaci poirafili i z tego wydobyc moc wdzięku i humoru. Ale dla interpretatorów płyną tym większe trudności, których omijać ambitnym artystom po prostu nie wypada. Im.

Janina Piaskowska

w Teatrze na Pohulance

Jak się dowiadujemy dyrekcji Teatru na Pohulance w ostatniej chwili udało się śpiesząc do swych prac w Teatrze Polskim i w filmie artystkę pozyskać na dwa jeszcze występy. Tak więc znakomita warszawianka dziś będzie obchodziła swe imieniny w Wilnie, zaś wilmianie którzy nie zdążyli jeszcze zobaczyć „Kobiety która zabiła”, mają możność podziwiać — solenizantkę — w pięknie zagranej roli Lanini. — Niestety, pierwotne projekty, by p. Piaskowska wystąpiła w innej jeszcze (już nie sensacyjnej) sztuce, spaliły na panewce wobec terminowych zobowiązań warszawskich. Trzeba więc kontentować się okazją, która jest dana, by oglądać kunszt aktorski i talent dramatyczny wysokiej miary. Im.

KLAWIOL WRÓG ODCISKÓW

Wianki na Wilni

Tegoroczne wianki na Wilni zapowiadają się pod każdym względem imponująco. Organizatorzy Saperzy i Kluby Wioślarskie dokładają wszelkich starań by noc Kupali nad Wilnią pozostawiła miłe wspomnienia. Wianki odbędą się 28 km. o godz. 21. Program przewiduje szereg atrakcji sportowych jak wyścigi kajaków, walka kajaków na wodzie, skoki z trampoliny.

Imponująco mają wypaść ognie sztuczne. Zakupiono bogaty zapas petard świetlnych. Przeprowadzona zostanie również dekoracja świetlna brzegów Wilni.

Usłyszymy nad brzegami dzięki kilku orkiestr wojskowych i koncert orkiestry małej dołnistów „Kaskady”. Ponadto miejscowi chóry uzupełnią program działu artystycznego. I tak, jak zawsze, odbędą się zabawy ludowe, a więc w pierwszym rzędzie tańce na pomostach i na brzegach rzeki.

Akcja pomocy zimowej w świetle ankiety

Ogólnopolski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym rozpisal ankietę w sprawie akcji pomocy zimowej za rok 1936-37. Ankietę w swoich 15 punktach opracowana jest pod kątem widzenia zasad ogólnych, które powinny przyswajać na przyszłość akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

W związku z tym prezydent miasta zwołał posiedzenie Komisji Zdrowia Pracy i Opieki Społecznej zapraszając jednocześnie przedstawicieli Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, którzy na wstępie zreferowali obecny rezultat oraz zasady organizacji tegorocznej akcji. Na terenie m. Wilna prowadzona była akcja żywnościowa, odzieżowa i opałowa.

Okręg miejski podzielony był na 9 rejonowych komisji kwalifikacyjnych, które kwalifikowały bezrobotnych przy współudziale Funduszu Pracy.

Zaopatrzenie bezrobotnych odbywało się w formie zatrudnienia w okresie zimowym i wiosennym oraz pomocy w naturze w postaci deputatów żywnościowych i bonów obiadowych dla samotnych.

Ogółem wydatkowano na akcję pomocy zimowej 406.924 zł. Dochody wyniosły 249.403 zł. Pochodzą one ze świadczeń obywatelskich, wymierzanych od lokali, handlu, obrotu, dochodu i poborów urzędniczych.

Ogółem według wymiaru suma wpływów miała wynieść 383.473 zł. faktycznie zainkasowano 116.821 zł. co wynosi zaledwie 30 proc. sumy wymierzonej.

Deficyt pokryty został przez Fundusz Pracy.

W dyskusji nad zagadnieniami wysuniętymi przez ankietę ustalono przede wszystkim, że podstawy finansowe akcji na przyszłość winny być oparte na świad-

czeńiach przymusowych, ponieważ dotychczasowe doświadczenie wykazało, że dobrowolność świadczeń nie przynosi pożądanych skutków. Obywatele w większości uchylały się od uiszczania składek na rzecz pomocy zimowej. Sankcja powinna istnieć, lecz nie w formie egzekutywy skarbowej. Nie należy, zdaniem komisji, wprowadzać podatku na rzecz pomocy zimowej — ta forma była by zbyt niebezpieczna z punktu widzenia polityki gospodarczej. Zagadnienie przymusowości świadczeń należy rozwiązać w płaszczyźnie przymusu obywatelskiego t. j. sankcji wewnętrzno-organizacyjnej poszczególnych zrzeszeń i korporacji zawodowych.

Na wniosek Prezydenta zaopiniowano jednocześnie, iż fundusze w ten sposób zebrane powinny być przekazywane w całości komitetom lokalnym do dyspozycji, bez uszczuplania ich na rzecz innych dzielnic Państwa.

W dalszym ciągu przedyskutowano sprawę kierownictwa komitetów Z.P.B. Ankietę wysunęła zagadnienie czy na czele komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym ma stać czynnik rządowy czy obywatelski. Opinia większości wypowiedziała się za czynnikiem obywatelskim. Zgodzono się natomiast jednogłośnie, iż przy prowadzeniu akcji pomocy zimowej czynnik społeczny i rządowy, powinny z sobą współpracować.

Ustalono również zasadę, iż bezrobotni powinni zapracować na pomoc zimową — w tych wypadkach pomoc ta będzie udzielana w gotówce. Ponieważ jednak w okresie zimowym niezawsze można zatrudniać bezrobotnych przewiduje się więc pomoc nieopłatną w naturze. W

związku z tym powstało zagadnienie potrącenia części wynagrodzenia robotników podczas lata w celu stworzenia rezerwy zaopatrzeniowej na ciężkie miesiące zimowe. Motywowano, to tym, że robotnicy nie oszczędzają, przepijając nieraz zarobione w sezonie pieniądze z tym obliczeniem, iż podczas zimy korzystać będą z pomocy zimowej.

Sprawy tej jednak generalizować nie można, jak wynikało z informacji udzielonych przez Prezydenta, ponieważ na robotach publicznych w mieście pracuje około 1800 robotników niekwalifikowanych, którzy pracując zaledwie 12 dni w miesiącu, zarabiają po 2 zł. 70 gr. dziennie, z tego rodzaju zarobków nie da się nic potrącić — natomiast zasadę potrącania zasłusować można względem kwalifikowanych robotników sezonowych robotników sezonowych jak malarze, zduni, brukarze, stolarze i t. d. — ci zarabiają około 10 zł. dziennie.

W dyskusji nad zagadnieniem źródeł dochodu i podstawy wymiaru dla świadczeń na rzecz pomocy zimowej wypowiadano się przeciwko pobieraniu składek od lokali — zdaniem komisji najwłaściwszą podstawą wymiaru świadczeń jest obrót i dochód.

Na zakończenie zaopiniowano, iż w celu ulepszenia zasad organizacyjno-finan-sowych akcji pomocy zimowej bezrobotnym należy poddać nowelizacji ustawę o Funduszu Pracy.

Z. Kr.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.



ZAKŁADY GRAFICZNE

ZNICZ

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 340

Wykonują wszelkiego rodzaju
roboty w zakresie drukarstwa
i litografii
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Dziś wyścigi konne

Dziś o godz. 16.30 odbędą się na Połpińskim w dalszym ciągu wyścigi konne. Będzie to przedostatni dzień wyścigów.

Program przewiduje następujące gonitwy:

1) Gonitwa z przeszkodami o nagrodę plk. Rómmla. Nagroda pieniężna 600 zł. Dystans 3200 m. Zapisanych 4 konie.

2) bieg na przelaj o nagrodę hr. Jana Zyberka-Platera. Pieniężna 400 zł. Dystans 5000 mtr. Zapisanych 16 koni.

3) Gonitwa z przeszkodami o nagrodę wojewody Bojańskiego. Pieniężna 1500 zł. Dy-

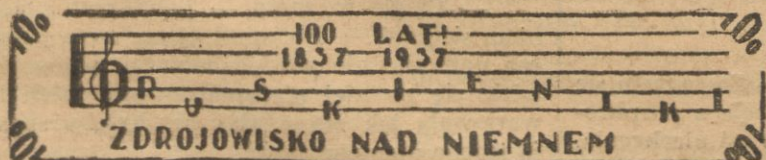
stans 4200 m. Zapisanych 9 koni.

4) Wojskowy bieg na przelaj o nagrodę A Aleksandrowicza. Pieniężna 300 zł. Dystans 5000 m. Zapisanych 15 koni.

5) Wojskowy bieg na przelaj o nagrodę 1-go pułku ułanów krechowieckich. Pieniężna 500 zł. Dystans 5000 m. Zapisanych 13 koni.

6) Bieg na przelaj o nagrodę Z. Oskierki Pieniężna 500 zł. Dystans 5000 m. Zapisanych 13 koni.

Zakończenie sezonu nastąpi w niedzielę 27 km.



SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIMUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

**ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA.
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.**

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskiénkach, Związek Wzdrowisk w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i zagranicą

J. E. Arcybisk. Metropolita R. Jałbrzykowski na wizytacji w Landwarowie

20 czerwca Landwarów miał rzadką a piękną uroczystość poświęcenia w miejscowym kościele nowego ołtarza Matki Boskiej N. Pomocy i kilku sztandarów organizacji kościelnych. Celem dokonania poświęcenia przybył do Landwarowa J. E. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski, uroczyste spotkanie przy specjalnie zbudowanej bramie. W przywitaniu Arcybiskupa wzięło udział wojsko, przedstawiciele miejscowego obywatelstwa i ziemianstwa oraz wsi i organizacji tak kościelnych jak i świeckich.

Kościół był pięknie przyozdobiony zielenią i przepelniony ludem. Po poświęceniu J. E. Arcybiskup w swym przemówieniu podkreślił piękno i stylowość kościoła, wyraził radość, że praca nad wykończeniem kościoła idzie naprzód i zachęcał do pracy nad budową kościoła żywego — Królestwa Chrystusowego w duszach i społeczeństwie.

Po nabożeństwie J. E. Arcybiskup był podejmowany śniadaniem na plebanii — a następnie wziął udział w Akademii urzędzonej ku Jego czci. Przemawiając na zakończenie J. E. Arcybiskup podkreślił potrzebę budowy obszernego domu ludowego w Landwarowie.

Pięknym rysem uroczystości landwarowskich w dn. 20 czerwca był fakt współpracy i współdziału wszystkich organizacji i wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa. Zwłaszcza wojsko z miejscowego KOP-u swoją pracą w organizowaniu przyjęcia, swoim udziałem w gremiu i orkiestrą dało piękny przykład współpracy z miejscowym społeczeństwem. Sztandary Przystosowania Leśnego, Ligi Morskiej i Kolonialnej i inne — świadczyły o konsolidacji i harmonii na terenie parafii. Oby tak zawsze było!

Obserwator.

Kongres Centralnego Związku Młodej Wsi



Grupa młodzieży wiejskiej ze Śląska, wiwatująca serdecznie na cześć Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Brasław

— W wyniku akcji zbiorczej na pomoc zimową bezrobotnym na terenie pow. brasławskiego za pośrednictwem komitetów gm. Z. P. B. zebrano gotówką złotych 4.662,12, nie licząc kwot wpłaconych bezpośrednio na rachunek komitetu wojewódzkiego lub komitetu głównego.

W naturaliach zebrano 7.029 kg zboża oraz 45.643 kg ziemniaków. Produkty te zgromadzone z uchwałą komitetu wojewódzkiego zostały rozdane ludności najbardziej potrzebującej z terenu powiatu brasławskiego, a szczególnie żyte na dożywianie dzieci rodzin dotkniętych klęską nieurodzaju.

Zebrana gotówka od 1 stycznia 1937 r. również była przekazywana przez Komitet Wojewódzki Komitetowi Powiatowemu, wobec czego Komitet Powiatowy w okresie od 1 stycznia do końca akcji rozporządzał kwotą zł. 6.783,61, z czego zł. 4.447,61 przeznaczono również na dożywianie dzieci.

Należy zaznaczyć, że akcja zbiorcza była na terenie tego powiatu bardzo utrudniona ze względu na to, że powiat brasławski w roku ubiegłym był nawiedzony klęską suszy.

Szczuczyn

— Święto Spółdzielczości. Staraniem organizacji spółdzielczych, oraz zawsze ruchu liwego i pełnego inicjatywy Koła Kooperatystek, z okazji Dnia Spółdzielczości odbyło się w Szczuczynie przy szczelnie wypełnionej sali klasztornej uroczyste Święto Spółdzielczości.

Dziatwa szkolna odśpiewała hymn Spółdzielczy, po czym do licznie zgromadzonej dziatwy przemówił insp. szkolny W. Szymański podkreślając znaczenie spółdzielczości. W dalszym ciągu wykonano szereg pieśni i deklamacji urozmaiconych tańcami regionalnymi. Na zakończenie odegrano skecz propagandowy. Tego samego wieczora miłe i pracowite kooperatystki urządziły mały dancing w klubie Ognisko, na którym ochoczo bawiono się do rana.

Następnego dnia program uroczystości spółdzielczych rozpoczęło nabożeństwo. Po nabożeństwie wyruszył na ulice miasta wspaniały i uroczysty pochód, w którym wzięły udział kooperatystki, członkowie spółdzielni i dziatwa szkolna. Powszechną uwagę zbudził w pochodzie udekorowany wóz drabiniasty, wypełniony po brzegi dziatwą w ludowych strojach, która przez cały czas pochodu pisała się śpiewem. Pochód skierował się do sali klasztornej, gdzie został powtórzony program dnia poprzedniego dla ludności wiejskiej.

Uroczystości spółdzielcze zakończono zabawą dla dzieci na wolnym powietrzu.

Organizacja rybaków w pow. brasławskim

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie otworzyła w Brasławiu zbiornicę ryb, która mieści się przy ul. Nowiały i prowadzi nie tylko hurtową, lecz i detaliczną sprzedaż ryb, organizując jednocześnie specjalny punkt sprzedaży ryby żywej. Obecnie kierownicy zbiornicy przystąpili do zorganizowania wszystkich rybaków z terenu pow. brasławskiego. W tym celu w najbliższych dniach odbędzie się w Brasławiu ogólne zebranie zainteresowanych.

Sowiecki balonik meteorologiczny

W pobliżu Dolhinowa w pow. wilejskim opadł na terytorium polskie sowiecki balonik meteorologiczny. Do balonika przymocowana była skrzynka zawierająca przyrządy do samoczynnego rejestrowania zjawisk atmosferycznych. Ze znalezionej w balonie karty wynika, że wyszczególniony on został przez Instytut Meteorologiczny w Mińsku.



W niektórych miastach niemieckich dzień św. Jana jest obchodzony według starych średniowiecznych tradycji. Zdjęcie nasze przedstawia moment z uroczystości świętojańskich w jednej z dzielnic Berlina. Herold w stroju średniowiecznym obwieszcza uroczystość sobótkę świętojańską.

Nowe pismo

Walka o unarodowienie drobnego handlu, o pchnięcie doń szerokich warstw ludności nie mających dziś źródeł utrzymania, o dostarczenie im dobrych fachowych informacji jest rzeczą tak ważną, iż zbędne stało się dowodzenie jej konieczności. Przyczynić się do tego może dobre niedrogie pismo fachowe, dostarczające praktycznych wiadomości i wskazówek. Takim pismem jest nowopowstały „Stragan”. Redakcja tak tłumaczy nazwę pisma:

„Ze względu na dużą zbieżność zainteresowań straganu i handlu drobnego, w piśmie naszym omawiać będziemy sprawy zawodowe, dotyczące obu grup.

Pismo nasze nazwalimy „Stragan”, gdyż w nazwie tej widzimy symbol inicjatywy. A przyszłość należy do tych, którzy zdobędą ją na inicjatywę i wytrzymają próbę życia, tak, jak ją wytrzymał musi każdy straganiarz”.

Samobójstwo pod pociągiem

Dnia 23 bm. na szlaku Słonim—Jeziora nica rzuciła się pod pociąg i poniosła śmierć Sonia Szuchotowicz, lat około 20, mieszkanka Słonima. Po oględzinach policyjnych zwłoki przekazano do kosznic.

Dn. 22 bm. o godz. 21,30 na szlaku Nowe-Swieciany — Podbrodzie rzucił się w celu samobójczym pod pociąg Nr. 714 Jan Molis, lat 24, robotnik rolny, mieszkaniec wsi Sutryszki. Zwłoki zabezpieczono.



Skazanie studenta politechniki gdańskiej za awanturę

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę studenta politechniki gdańskiej Aleksandra Gajewskiego, skarzonego o wywołanie awantury i uderzenie interweniującego policjanta w nieistniejącej już obecnie w Wilnie restauracji „Astoria”.

Sąd wziął pod uwagę stan, w jakim znajdował się podówczas Gajewski i skazał go na 6 miesięcy więzienia. (c).

Za opór sekwestratorowi

Sąd okręgowy w Wilnie skazał wczoraj na 2 miesiące więzienia, z zawieszeniem na 3 lata, właściciela domu przy ul. Ludwiskiej Wierę Samarin, za obrzędy sekwestracji III Urzędu Skarbowego podczas pełnienia przez niego obowiązków. (c)

Sprawa Suriga i Ziółka

Na 25 bm. została wyznaczona w Sądzie Okręgowym w Wilnie sprawa sekretarza generalnego ZZZ. w Wilnie Suriga i Ziółka, oskarżonych o wygłaszanie przemówienia antypaństwowego na wiecu zwołanym przez ZZZ. w sali Miejskiej. (c).

Wypoczynkowy dom akademicki w Wilejce

Koło T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich wybudowało schronisko przy ul. Św. Jerskiej w Wilejce, w którym 30 czerwca r. otworzył się wypoczynkowy dom akademicki dla studentów i absolwentów

Uniwersytetu Stefana Białego i innych wyższych uczelni wileńskich. Na kurafora tej kolonii zarząd T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Wilejce zaprosił prof. USB. dr Konrada Górskiego.

Wilejka pow.

— Półkolonie. W bieżącym sezonie letnim zostanie zorganizowanych w powiecie wilejskim 15 punktów, w których odbędą się półkolonie. W porównaniu z rokiem ub. jest to ogromny postęp, gdyż w ubiegłym sezonie było ich tylko 6. Do władz powiatowych zgłaszają się delegacje poszczególnych wsi i proszą, aby w akcji kolonii letnich nie pominąć je. Niektóre wioski proponują same, aby ich częściowo obciążyć świadczenia mi na cel kolonii. W roku bieżącym nie będzie w powiecie wilejskim gminy, w której nie byłoby przynajmniej jednej półkolonii. W najbliższym czasie zostaną ogłoszone punkty, w których będą prowadzone półkolonie dla działu przed szkolnej i dla szkolnej klas najmłodszych.

— Wycieczka O. M. P. z Wilejki do Warszawy. Z ogniska Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce 60 członków wzięło udział w ogólnopolskim zlocie, który odbędzie się w Warszawie dnia 26 i 27 bm.

Wyjazd z Wilejki nastąpi w dniu 25 bm. Uczestnicy wezmą udział w konkursie zlotowym w działach: śpiewaczym, sportowym i muzycznym, oraz w wystawie wytwórczości. Na wystawę tą został wysłany już cały wagon najróżnorodniejszych wyrobów koszykarskich, wykonanych w szkole koszykarskiej istniejącej w Wilejce i prowadzonej przez O. M. P. Produkuje wchodzące w zakres pracy świetlicowej przygotowanie bardzo troskliwie p. Skinder, który obok p. Szczecińskiego weźmie udział jako kierownik wycieczki. Orkiestra O. M. P. z Wilejki będzie przygrywała w defiladzie organizacyjnej przed królem rumuńskim w dniu 27 bm.

W. R.

Nieśwież

— KOMITET POMOCY POGORZELCOM W KLECKU. Burmistrz m. Nieświeża zwołał obywatelskie zebranie, na którym zorganizowany został komitet niesienia pomocy pogorzelcom w Klecku, który już przystąpił do pracy.

Rodzina Wojskowa w Nieświeżu zorganizowała w parku ks. Radziwiłła na Albie zabawę ludową. Uzyskany dochód został przeznaczony w 50% na pomoc pogorzelcom w Klecku, a 50% na Fundusz Obrony Narodowej.

O planowa osiedlarce w Trokach

Z inicjatywy p. I. Bobrowskiego powstał przed kilku dniami komitet do spraw związanych z planową gospodarką Trok. Komitet ten uzgadniać będzie wszystkie plany, dotyczące inwestycji w Trokach. Uwzględnione są tutaj wszystkie gałęzie sportów wodnych i sportów zimowych. Na czele komitetu stanął p. I. Dreszer.

Potrzebę takiego komitetu odczuwało się od dawna. Cieszyć się należy z tego, że narazie wszystkie organizacje mające coś wspólnego z Trokami podały sobie zgodne ręce i teraz pracować będą wspólnie nad wzbogaceniem Trok w niezbędne urządzenia techniczne.

W. R.

— Nie chcę, żeby mi tu podsłuchiwała, szpiegowała i wsadzała nos w moje sprawy. Jak czego chcę, to mówię, co i jak. Mogę pani mówić.

Nie wątpiłam, że zawsze powie „co i jak”, ale nie wypadało mi tego mówić. Jedną z ciężkich stron zawodu pielęgniarki jest to, że często trzeba uspokajać łagodnymi słowami wtedy, kiedy by się chciało zbić na kwaśne jabłko.

— Wszędzie gorąco — rzekłam. — Przysięłam pani coś zimnego.

— Piwa imbirowego. Niech pani nie powie czasami, że nie ma, bo mój mąż — zająknęła się lekko, ale zaraz powtórzyła swobodnie i trochę wyzywająco: — kazał przysłać dla mnie i jeszcze się dużo zostało. Chyba że pielęgniarki wypili.

Odwołała mnie od progu.

— Gorąco mi w tych prześcieradłach jak w łaźni. — Poruszyła się nerwowo na posłaniu i twarz jej znalazła się w pełnym świetle, a linie koło oczu uwidoczniły bardzo ostro. Zawsze dziwiłam się akwamarynowej głębi jej źrenic. Zamiast, żeby się wydawały płytkie, jak to bywa przy jasnych oczach, były dziwnie przezroczyste, wymowne i tajemnicze, a jednocześnie pozbawione wszelkiego wyrazu. Miały barwę i niezłębioną morza. Właścicielka ich nosiła z upodobaniem akwamaryny. Na porcelanowym blacie stolica stojącego obok łóżka, leżała kupka klejnotów: długie kolczyki, dwie ciężkie bransolety i kilka pierścionków, połyskujących bładymi zielonobłękitnymi ogniami. Widocznie zdjęła to wszystko z powodu gorąca. Muszę przyznać, że miała efektowną urodę, ale ja oświadczyć wolałam, że nie tak egzotyczne, a za to

choże. Chociaż co się tyczy zdrowia, to wątpię, czy ona kiedy chorowała. Złamanie ręki to przecież nie choroba a wypadek. Poza tym była pasjonatką. Sięgając zdrową ręką do pustej prawie paczki Chesterfieldów, leżącej obok klejnotów, poprosiła mnie o zapalenie paczki. Uczyniłam to, siląc się na uprzejmość.

— Niech pani zgasi! Parzy mnie pani w nos. Czy policja się wyniosła?

— Zdaje się.

— Miałam z nim fatalny dzień! — Zaciągnęła się szybko dymem, zmrużyła oczy, strzepnęła z purpurowych ust okruszynę tytoniu i zapytała od niechcenia, ale z wymownym błyskiem oczu: — Więc dziś nie wpuszczacie gości?

A, o to jej chodziło!

— Nie, proszę pani. Nikogo, z wyjątkiem pana Courtney'a i Melady'ego. Dr Kunce nie pozwolił dziś na żadne wizyty.

Było to prawdą. Masy chorobliwie ciekawych ludzi, zahipnotyzowanych przez prasę, przypomniły sobie o chorych znajomych z naszego szpitala i zapragnęły ich odwiedzić. Do mniejszych utrapień tych dni należały tłumy gości i bezustanne telefony.

— Dr Kunce zakazał wizyt! Pomimo to, proszę, jeżeli dziś jeszcze kto do mnie przyjdzie, żeby go tu poprosić. Może pani powiedzieć doktorowi, że nie sobie nie robię z jego zakazów. Niech go wszyscy diabli!

— Z przyjemnością, proszę panu — odparłam grzecznie wychodząc. W korytarzu spotkałam Ellen i posłałam do lodowni do kuchni dietetycznej po piwo dla pani Harrigan.

W chwilę potem wyłonili się ze schodów dr Kunce i sierżant Lamb. Obaj byli bez kurtki, ale i tak wyglądali na spoconych i zziębniętych.

— Jak tam pani Melady? — zapytał z miejsca doktor.

— Ciągłe to samo.

— Ciągłe to samo — powtórzył z powątpiewaniem sierżant. — No, spróbujemy z nią pogadać. Jeszcze nam nie powiedziała. Co, panie Kunce? Ale wiele się po niej nie spodziewam, jeżeli będzie tak wariowała jak zrana. Czy nie byłoby sposobu, żeby ją trochę utemperować?

— Nie — odparł zniechęconym głosem doktor. — Niech pani idzie z nami. Pani Melady wymaga starannej opieki. Jakże tam idzie? — Podeszedł do biurka, przerzucił wykresy gorączek, zmarszczył brwi nad wykresem Dione, nad innymi kiwnął głową i zapytał zniechęconie, czy pani Harrigan nie kazała mu czegoś zakomunikować.

Zdjęła mnie pokusa powtórzenia mu jej polecenia dosłownie, lecz powiedziałam tylko, że proszę o pozwolenie przyjmowania wizyt.

— Och, naturalnie — odparł dr Kunce. — W tych okolicznościach musimy zrobić dla niej wyjątek. Może przyjdzie jej adwokat w związku ze śmiercią jej męża. Niech pani będzie łaskawa ułatwić jej wszystko. Biedna kobieta!

(D. c. n.).

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

44

POWIEŚĆ

KRONIKA

CZERWIEC

24

Czwartek

Dziś Narodz. św. Jana
Jutro Prospera i Adalbera

Wschód słońca — g. 2 m. 44

Zachód słońca — g. 7 m. 57

Sposztrezenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 23.VI. 1937 r.

Ciśnienie — 764

Temp. średn. +17

Temp. najw. +19

Temp. najn. +15

Opad — 4,0

Wiatr — cisza

Tend. barom. — bez zmian

Uwaga: — pochmurno, przed południem deszcz.

— Przewidywana pogody wg. PIM'a
do wieczora dnia 24 bm.:

Naogół dość pogodnie, przy nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich. Jednakże w całym kraju zaznacza się będzie lekka skłonność do burz.

Ciepło.

Słabe wiatry z kierunków południowych

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- 1) Sokołowskiego (Tyzenheuzowska 1);
- 2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulan-ka-25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Tur-gieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15) i Wysockiego (Wielka 3);

Ponadto stale dyżurują apteki:
Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legio-nów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z KARTY ŻALOBNEJ

— W piątek dnia 25 czerwca o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy (Dominikańskim) odbędzie się msza żałobna za duszę s. p. Ha-liny Kaczyńskiej, członkini ZPOK. w pierw-szą bolesną rocznicę Jej śmierci.

MIĘSKA

— Subwencja na rzecz instytucji dobro-czynnych. Zarząd m. Wilna wyasygnował na rzecz instytucji dobroczynnych przeszło 80.000 złotych. Jest to kolejna miesięczna subwencja bezzwrotna.

— Ruch budowlany. Według przewidywa-nych obliczeń na terenie w. m. Wilna w ro-ku bież. rozpoczęta została budowa około 40 nowych domów. Są to prawie wyłącznie do-my drewniane. Największą inicjatywę budo-wlaną przejawiają Kolonia Kolejowa, Po-spiezka i Zwierzyniec. W stosunku do roku ubiegłego ruch budowlany nieco zmalał.

— Drugi ośrodek zdrowia. Budowa dru-giego w Wilnie ośrodka zdrowia przy ul. Kijowskiej posuwa się w szybkim tempie naprzód. Budowa ośrodka zakończona bę-dzie w ciągu sierpnia. Ośrodek ten będzie się nazywał ośrodkiem zdrowia Nr. 2.

— Zatrudnienie bezrobotnych przez Ma-gistrat. Magistrat zatrudnia obecnie na ro-botach miejskich 1100 bezrobotnych. Liczba zatrudnionych ostatnio nieco zmalała z po-wodu zwolnienia tempa pracy na niektórych robotach.

— Starania o kredyty. Magistrat czyni głośne starania o zaciągnięcie pożyczek i dotacji na sumę przeszło miliona złotych z Funduszu Pracy i innych źródeł. Kwota ta byłaby użyta na prowadzenie robót inwesty-cyjnych i zatrudnienie bezrobotnych.

GOSPODARCA.

— Specjalna rada w sprawach rzemiosła piąkarskiego. Dowiadujemy się, że przy Urzędzie wojewódzkim ma być powołana specjalna rada dla wydawania opinii w spra-wach rzemiosła piąkarskiego, kalkulacji cen pieczywa itd.

— Żydzi w handlu. Ostatnio liczba no-wootwierających się przedsiębiorstw han-dlowych na terenie Wilna bardzo znacznie zmalała. Obecnie wystaje i to w stosunku do bardzo nieznacznej ilości nowe sklepy o charakterze sezonowym, jak: owocarnie, so-dowiarnie itp. Nie od rzeczy tu będzie za-motować, że o ile w latach ubiegłych właścicielami nowootwieranych sklepów byli przeważnie Żydzi, to obecnie naodwrot — sklepy otwierają wyłącznie prawie chrześcijanie. Ta absencja Żydów tłumaczona jest wzmocnieniem się nastrojów antysemickich w społeczeństwie i często stosowanym obec-nie przez chrześcijan bojkotu sklepów ży-dów. Żydom poprostu nie kalkuluje się imie-nie się handlu, tym bardziej, że więk-szość właścicieli istniejących już sklepów żydowskich narzeka na kompletną stagna-cję.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne Zgromadzenie T-wa Popierania Przemysłu Ludowego. Dnia 5 lipca (ponie-działek) rb. w lokalu Bazaru Przemysłu Lu-

dowego ul. Zamkowa 8 o godz. 6 wiecz. od-będzie się Walne Zgromadzenie członków T-warzystwa Popierania Przemysłu Ludowe-go w Wilnie, o czym zawiadamia Zarząd.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, zwraca się do swych członków z prośbą o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, które się odbędzie w kościele św. Kazimierza, o godz. 10, 29 czerwca r. b. w „Dniu Morza”, ludzie zbiorce na Fundusz Obrony Morskiej, w dniu 27, 29, 30 czerwca i 1 lipca 37 roku, zgłaszając się w tym celu telefonicznie względnie osobiście pod adresem — Mosto-wa 3-a, m. 26. Tel. 22-34.

— Wyjazd kompanii reprezentacyjnej Zw. Strzeleckiego. W związku z przyjazdem do Warszawy w dniu 26 czerwca hr. Króla Rumunii — na powitanie Jego Królewskiej Mości wyjechała wczoraj do Warszawy z Wilna kompania reprezentacyjna Związku Strzeleckiego.

ROZNE

— Sprostowanie. We wczorajszym spra-wozdaniu z zamknięcia Zjazdu Orientalisty-cznego zostało zniekształcone nazwisko p. prof. W. Kotwica, a mianowicie na prof. W. Kotwin. Błąd ten niniejszym prostujemy.

NOWOGRODZKA

— Będzie wakować stanowisko buchalte-ra w Zarządzie Miejskim. Długoletni kierow-nik buchalterii Zarządu Miejskiego w Nowo-grodzku p. Cukiernik złożył podanie o prze-niesienie na emeryturę, ze względu na stan zdrowia. P. Cukiernik uchodził w Nowo-grodzku za zdolnego i pracowitego buchal-tera.

— Na Święcie. Święcie, jako największy re-zeruar wodny pomiędzy Nowogrodkiem i Baranowiczami, ściga mimo wszelkie nie-dogodności sporo amatorów kąpeli i wy-wczasów. Najwięcej wszakże zjeżdżają tu ba-ranowiczanie. Ale i z Nowogrodka nie brak gości. Na 29 bm. wybiera się na Święcie kilka naście grup wycieczkowych. W tym roku przybyło tam nieco łódek i dozwolona jest kąpiel nawet od strony schroniska, tak że często jest trochę ciepło za ciasno.

LIDZKA

— Naczelnym komendant krakowski w Lidzie. Ostatnio bawił w Lidzie w sprawach służbowych gen. bryg. Sergiusz Zahorski, Naczelnym Komendant P. W. Kraków.

— Nowe ceny chleba. Władze adminis-tracyjne ustaliły następujące nowe ceny chleba: razowy 95 proc. 25 gr. za 1 kg, py-łkowy 70 proc. — 32 gr. i 82 proc. — 28 gr. — wszystkie trzy gatunki podrożały o 2 gr.

— Święto strzeleckie i zaprzysiężenie. W dniu 20 bm. w Lidzie odbyły się uroczy-ści wojskowe zaprzysiężenia strzelców młodszych rocznika i święto strzeleckie star-szego rocznika miejscowego pułku.

Po nabożeństwie, które zostało odprawio-ne z tej okazji i po złożeniu przysięgi przez strzelców odbyło się następnie wręczenie sznurów i dyplomów strzeleckich oraz de-filada.

— Wycieczka krajoznawcza Gimnazjum Kupieckiego. W pierwszej połowie czerwca rb. przez dyrekcję Gimnazjum została zo-rganizowana dwutygodniowa wycieczka kra-joznawcza uczni. Trasa wycieczki prowadzi-ła przez Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane i Lwów. W wycieczce wzięło udział 45 uczni. Kierownictwo i nad-zór nad uczniami z ramienia Gimnazjum sprawowały 3 osoby z personelu nauczyciel-skiego: p. Buzarowa Iza, ks. Rusek Ludwik i p. Młynarski Kazimierz. Impreza udała się znakomicie.

— „Chrześci” baptystów. Koło wsi Nowo-prudce na rzece Lidzkiej odbyła się cere-monia chrztu i nowoprzyjętych osób do sekty baptystów.

— Rok wzięcia za fałszywe zeznanie w sądzie. Przed Sądem Okręgowym w Li-dzie stanęła Maria Rachmanowa, lat 39, ze wsi Hanczewice, pow. lidzki, pod zarzutem złożenia w dniu 28 listopada ub. r. w sądzie

Strzec się tyfus!

Wkroczyliśmy w okres wzmocnionych wypadków zasklepienia na tyfus brzuszny. Rozpowszechnieniu tej choroby sprzyjają wszelkie, niedostatecznie utrzymane su-rowizny, oraz w niehigienicznych warunkach preparowane napoje chłodzące.

Władze sanitarne postanowiły zwrócić specjalną uwagę na sklepy owoców, ci-kiernie, kawiarnie i t. p. oraz na rozno-si-cieli lodów, korzystających z lodu rzecz-ne-go i pochodzącego z glinianek. Zwraca-na będzie również uwaga na przechowy-wanie mięsa i ryb, które psują się obecnie szybko.

Pierwszym warunkiem uniknięcia duru brzuszego jest mycie rąk przed każdym posiłkiem oraz dokładne mycie owoców.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI ATR LETNI
w ogrodzie po Bernadyńskim.

Dzisiaj w czwartek i jutro w piątek o g. 8 m. 15 po cenach zniesionych farsa „PANI PRZESOWA”.

W sobotę wieczorem ukaże się premiera komedii spółki autorskiej francuskiej Cal-lavet'a i Fiers'a „ZAKOCHANI”.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Ostatnie przedstawienie „Kobieta która zabila”. Z powodu ogromnego powodzenia sensacyjnej amerykańskiej sztuki „Kobieta która zabila” — będzie grana nieodwołalnie tylko dwa razy — dziś w czwartek 24 i w piątek 25 czerwca po cenach propagando-nych. W roli tytułowej wybitna artystka scena warszawskich Janina Piaskowska, w po-pisowej roli męskiej salonowego apasza Wa-claw Scibor.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś po cenach propagandowych prze-piękna operetka klasyczna „BARON CY-GANSKI”.

Jutro również po cenach propagando-nych „PTASZNIK Z TYROLU”.

Premiera operetki „Dzwony z Corneville” pod reżyserią B. F. uńskiego z udziałem całego zespołu, oraz zwiększonymi chórami i baletem czynią ją przygotowania do wy-stawienia klasycznej operetki „DZWONY Z CORNEVILLE”.

— Recital Ady Sari. Znana artystka i Ada Sari da w sali Teatru „Lutnia” w dn. 6-ym lipca swój jedyny recital.

okręgowym w Lidzie świadomie fałszywych zeznań, w sprawie niejakiego Wł. Szula, oskarżonego o pobicie jej krewnego.

Zbadani na rozprawie sądowej świadko-wie winę pod sądnej potwierdzili.

Sąd skazał M. Rachmanową na 1 rok w-zienia. Oskarżał prok. Babicki, obronę wno-sił adw. Wagner.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Michał Goriaszow (Zawalna 53) zameldo-wał policji o zaginięciu jego żony Wiktorii, która w dniu 22 bm. wyjechała na pogrzeb siostry do Warszawy.

Przy zagadkowych okolicznościach zagi-nęła również 15-letnia Aleksandra Szukielów-na Dziewczyzna wyszła z domu w towarzy-stwie koleżanki, pojechała się z nią na ul. Mickiewicza i więcej nikogo jej nie widział.

Jadwiga Gasielczew (Piłomont 30) właścicielka złego psa znalazła go wczoraj... za-strzelonego. O zastrzelenie psa oskarża swe-go sąsiada Nielawskiego.

Przy zbiegu ulicy Metropolitanej doroż-ka M. Ryszłowicza najechała na przechodzą-cą przez jezdnię 23-letnią Szyfrę Grünfeldów-ną (Zarzeccze 18), która doznała wybitcia wszystkich zębów oraz złamania prawego przedramienia. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Dorożkarz usiłował zbiec, lecz został uję-ty.

Policja zatrzymała wczoraj przedstawi-ciel handlowego Jakuba Talichmana, oskarżonego o przywłaszczenie pończoch war-tości 700 zł.

Zatrzymano również wczoraj ukrywają-cego się desertera Antoniego Huszczo oraz kil-ka-krotnie karanego włamywacza Zygmunta Lebedziewa.

Nagrodzone piękności



Trzy królowe piękności stanów amerykańskich: New Mexico, Arizona i Kalifornia.

Zginał piesek

czarny (suczka) skotn-terrier.
Uprasza się znalazcę o odpro-wadzenie za wynagrodzeniem na ul. Wileńską 28 m. 6.

Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Wiadomości radiowe

UROCZYSTOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO
KONGRESU CHRYSYSTUSA KRÓLA W POZ-NANIU — DLA RADIOSŁUCHACZY.

Zbliża się wielka manifestacja uczuć ka-cyjnego Międzynarodowego Kongresu Chry-stusa Króla w Poznaniu, który odbędzie się w ostatnich dniach czerwca rb. W tych dn. w murach grodu Przemysława gościć będzie wiele dostojników kościelnych, oraz masy wiernych z całego świata.

Polskie Radio nada kilka fragmentów z tych polejnych manifestacji, a mianowicie: w piątek dn. 25 bm. o godz. 17.15 transmito-wany zostanie fragment zebrania inaugura-cyjnego Międzynarodowego Kongresu Chry-stusa Króla z auli uniwersyteckiej w Pozna-niu z udziałem ks. Prymasa Hłonda.

Dnia 28 czerwca nadany zostanie o godz. 12.03 fragment zebrania inauguracyjnego XVII Zjazdu Katolickiego z hali reprezen-tacyjnej Targów Poznańskich.

Dnia 29 czerwca dzięki transmisji o godz. 9.50 będą mogli radiosłuchacze wysłuchać Pentyfikalne Mszy św. z Poznania. Mszę św. celebrować będzie JE. ks. kardynał dr. A. Hłond, Prymas Polski, mianowany lega-tem papieskim na tegoroczny Międzynarodo-wy Kongres Chrystusa Króla. Kazanie wy-głosi ks. biskup Gawlina. Podczas nabożeń-stwa śpiewać będzie wspaniały chór ks. Gie-browskiego. Tegoraz o godz. 17.50 Pol-skie Radio nada z Poznania fragment z ma-nifestacyjnej procesji do Pomnika Serca Je-zusowego.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI.

W czasie od dn. 25 czerwca do dnia 4 lipca rb. odbędzie się w konkurencji między narodowej IV Bieg Kolarski dookoła Polski. Jest to najpoważniejsza impreza sportowa kolarska w Polsce. W biegu tym startują drużyny Węgier, Rumunii, t. zw. „Drużyna Romańska”, składająca się z dwóch Fran-cuzów i dwóch Włochów, oraz trzy zespoły polskie, reprezentujące elitę kolarstwa zso-sowego Polski. W związku z tą imprezą Pol-skie Radio organizuje specjalną służbę spr-awozdawczą; w czasie trwania imprezy roz-głásnie oraz Contrala P. R. nadawać będą około godz. 19.50—20.00 krótkie reportaże z przebiegu poszczególnych etapów wyścigu.

W związku z powyższą imprezą dnia 24 skie Radio nada 15-minutową transmisję z zakończenia wyścigu.

W związku z powyższą imprezą dnia 24 bm. o godz. 17.50 p. Zygmunt Sobolewski wygłosi przed mikrofonem pogadankę p. t. „IV bieg kolarski dookoła Polski”. Pogadan-ka tegoraz prelegenta dnia 5 lipca, omawiają-ca całokształt wyścigu zakończy cykl audy-cyj radiowych, związanych z biegiem

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: pol-ski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do reuakcji „Kurjer Wileński” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—64, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

RADIO

CZWARTEK dnia 24 czerwca 1937 r.
6.15 — pieśń; 6.18 — gimnastyka; 6.38 — muzyka; 7.00 — dziennik poranny; 7.10 — muzyka; 7.15 — audycja dla pobożnych; 7.30 — muzyka; 8.00 — 11.57 przerwa.

11.57 — sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Dziennik południowy. 12.15 — Pogadanka rolnicza. 12.25 — Koncert ork. 13.00 — Muzyka operowa. 14.05—15.00 — Przerwa. 15.00 — Piosenki z polskimi filmów dźwiękowych. 15.10 — Życie kulturalne. 15.15 — Da'szy ciąg noweli „Wiosna grecka” Hanny Malewskiej. 15.25 — Wileński poradnik spor-towy. 15.30 — Różne instrumenty. 15.45 — Wiadomości gospodarcze. 16.00 — Z Europy do Ameryki przez bieguna — pogadanka dla dzieci. 16.15 — Pieśni Jana Galla i Bolesława Walek-Walewskiego. 16.45 — Wakacje pra-cującej matki. 17.00 — Koncert solistów. 17.50 — Kolarski wyścig dookoła Polski. 18.00 — Chwilka literacka w języku litewsk. 18.10 — Skrzynka techniczna. 18.20 — E. De Folla — Hiszpańska pieśń ludowa. 18.40 — Program na piątek. 18.45 — Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 — Pogadanka ak-tualna. 19.00 — „Rozwód” komedia radiowa Rudolfa de Curdova. 19.40 — Pogadanka. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Dla Janeczka i Jasów — muzyka lekka i tanecz-na. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka. 21.45 — Przyroda Stasia — opowiadanie Bolesława Prusa. 22.00 — Koncert solistów. 22.50 — Ostatnie wiadomości. 23.00 — Tańczymy.

Ostateczne zgłoszenia na spływ Ignalino — Wilno

Zarząd Związku Strzeleckiego powia-damia, iż ostateczny termin zgłoszeń uczestnictwa w spływie kajakowym Ignali-no — Wilno upływa w piątek 27 bm. o godz. 10-ej rano.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

Cedula z dnia 21 czerwca 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej ja-kości, za 100 kg. parytet Wilno, przy nor-malnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. f-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładun-kach wagonowych, maki i otręby — w mniej-szych ilościach. W złotych:

Z y t o	I stand.	696 g/l	26 50	27.—
„ II	670	26.—	26.50	
Pszenica I	730	31.50	32.—	
„ II	710	30.50	31.—	
Jęczmień I	678/673	(kasz.)	—	—
„ II	649	—	—	—
„ III	620,5	(past.)	22.20	23.—
Owies I	468	26.—	26.50	
„ II	445	25.50	26.—	
Gryka	610	28.—	28.50	
Maka pszen. gat. I	0—65%	—	—	—
„ „ „ II	65—70%	—	—	—
„ „ „ III	70—75%	26.—	26.25	
„ „ razowa do 95%	—	—	—	—
„ „ pastewna	—	—	—	—
„ żytnia gat. I do 70%	—	33.50		
„ „ (typ w.) do 82%	—	31.—		
„ „ razowa do 95%	—	28.—		

Otręby pszenne młakie przem.

stand. 16.50 17.—

„ żytnie przem stand. 15.50 15.75

Peluska 20.— 20.50

Wyka 20.75 21.50

Lubin niebieski 16.— 16.50

Stemle lniane b. 90% f-co w. s. z. — —

Len trzep. stand. Wolożyn b. I sk. 216.50 — —

Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50 — —

Len trzepany stand. Miory b. SPK — —

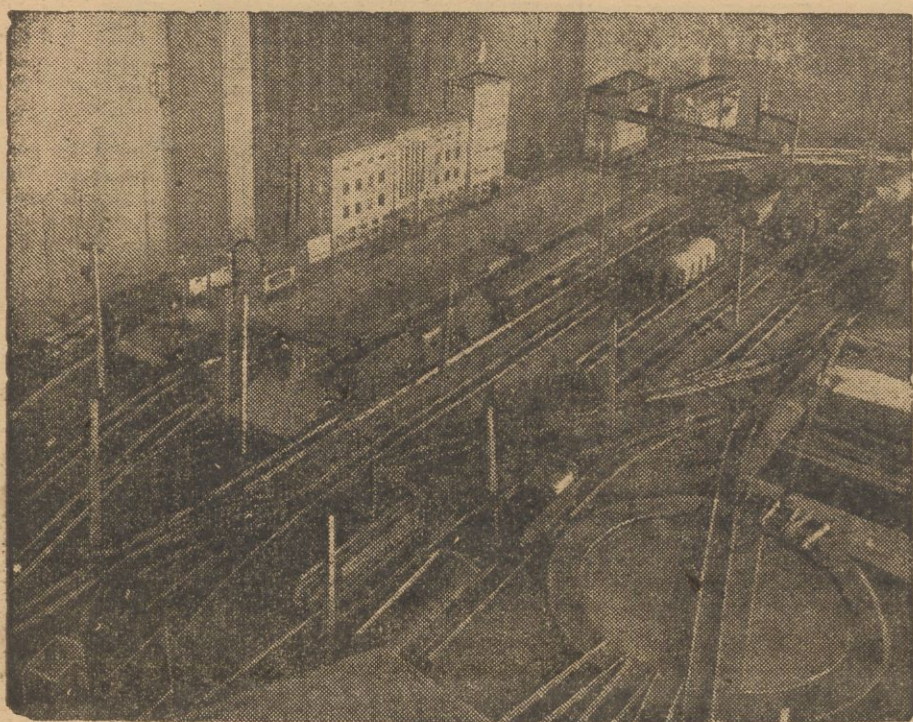
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50 — —

Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10 — —

Kądział Horodziejska b. I sk. 216.50 — —

Farganlec mocz. asort. 70/30 — —

Model dworca kolejowego wykonany przez uczniów



Model dworca kolejowego wykonany przez dzieci szkoły powszechnej w Zamyślowie, pow. Rybnik (Górny Śląsk) pod kierunkiem kierownika szkoły Staniendy.

Dworzec wykonany jest w najdrobniejszych szczegółach i prace nad jego wykonaniem trwały przez 2 lata. O wielkości i dokładności modelu niech świadczą następujące dane: 42 mfr torów, 8 semaforów, 19 zwrotnic, 35 wagonów osobowych i towarowych. Pomyślano także o wygodach ewentualnych „pasażerów”, a mianowicie o bufecie, rozkładach jazdy i t. d. Lokomotywy poruszane są przy pomocy prądu elektrycznego. Całość efektownie oświetlona 72 lampkami elektrycznymi robi duże wrażenie. Model wystawiony został na wystawie szkoły powszechnej w Zamyślowicach, urządzonej z okazji „Święta Szkoły”.

wych i towarowych. Pomyślano także o wygodach ewentualnych „pasażerów”, a mianowicie o bufecie, rozkładach jazdy i t. d. Lokomotywy poruszane są przy pomocy prądu elektrycznego. Całość efektownie oświetlona 72 lampkami elektrycznymi robi duże wrażenie. Model wystawiony został na wystawie szkoły powszechnej w Zamyślowicach, urządzonej z okazji „Święta Szkoły”.

PAN

Dziś premiera.
Wyjątkowo wielki
podwójny program

Pieśń milionów

W rolach głównych: Paweł Richter i Anna Hartman.
2) Połączony film sensacyjny-szpiegowski, rozgrywający się w Rosji i na Syberii
Swiecznik królewski (Zesłaniec Syberii)

TEATR NOWOŚCI
Ludwisarska 4

Dziś wielka premiera. Rewia satyryczna w 2 częściach 18 obrazach
„WIANKI WILEŃSKIE”
Nowy repertuar zespołu program
Początek: 7.15 i 9.30
Ceny miejsc od 25 gr.

Kino MARS
Dziś premiera.
Pierwszy monument film polski

Barbara Radziwiłłówna

W roli tytułowej **Jadwiga SMOSARSKA**. Ceny miejsc popularne

POLSKIE KINO SWIATOWID

BOCCACCIO

Dziś wspan. operetka film.
W rolach głównych: Willi Fritsch, Paul Kemp, Albert Schoenhals, Heli Finkeu-zeler i inni. Pikantne przygody miłośne BOCCACCIA elektryzują cały kobiecy świat.
Nad program: AKTUALIA

OGNisko

Dziś Claudette Colbert i Clark Gable po raz pierwszy razem w najpiękniejszym filmie współczesnym kinematografii p. t.

ICH NOCE

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek o 6-ej, w niedzielę i św. o 4-ej
Film dozwolony dla osób od lat 14-tu

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST

LASECUE

niekierowana kosmetyki

PARIS

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
złoty znak jakości
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 18 czerwca 1937 r. przetarg publiczny na budowę 4 wiaduktów drogowych drewnianych nad torami kolejowymi linii Zembrzydowice—Cieszyn.

Blizszych informacji udzieli Dyrekcja OKP w Krakowie — Wydział Drogowy, pokój Nr. 189a.

BOLACH GŁOWY
złoty znak jakości
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PZCZOŁKA

Do sprzedania PLAC

na Zwierzynicy Inż przy ul. Tomasza Zana. Tania. Informacje: ul. Zakrzewka 15 m. 6, godz. 15—17.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

5.000 zł.: 145155
1.000 zł.: 6132 112016 151349
500 zł.: 27331 54502 60157
63001 113484 145405 173528
192500
400 zł.: 23381 37372 123062
150372
Po 200 zł.: 23087 26701 33274
85813 80399 89345 94433 107596
135537 173297 178132 179007
186314
Po 150 zł.: 10313 12559 15053
16027 19200 19818 22310 28026
820673 33694 47743 56926 61271
63766 65202 68281 78981 80565
81203 85269 96271 102044 111758
112802 123680 157155 177155
179557 19298 193221

Wygrane po 100 zł.

135 411 535 753 968 1198 210 2346
765 961 8052 70 987 4126 687 728 78
822 66 5106 481 778 950 65 6137 274
317 741 7026 136 818 8387 737 9122
945 10092 538 11135 419 749 67 894
12813 447 697 18580 14489 996 15854
16523 17036 18476 987 20278 21514
712 843 909 22262 23303 679 934
24762 25144 387 27231 96 708 28420
915 89 29658 823 93 97 80675 81555
94 672 948 92382 457 827 33635
84148 252 880 36543 699 37305 513
974
38166 202 718 39127 587 40319 50
723 41079 759 831 42090 231 312
44568 46813 47228 48395 49213 540
849 50169 354 51474 52333 596 53044
293 481 561 629 767 996 55943 56119
380 665 57359 94 417 504 875 58471
512 930 59598 739 934 60729 57 911
61179 204 633 74 738 95 943 62000
30 486 620 63369 811 53 64192 834
65481 66128 296 369 67218 27 976
68348 79 483 506 629 816 70030 467
530 764 71464 688 800 47 72031 393
470 752 74360 75140 551 90
76012 280 77233 509 867 95 78240
481 905 79244 612 912 80150 844
81520 798 82826 83765 84361 759 66
85266 383 514 53 918 86545 70 706
87456 567 88163 89453 506 752 90517
621 703 91562 690 92207 93387 844
98 924 94242 631 401 95018 13 973
97119 395 631 98008 142 59 378
99298 517 900-99.
101029 59 246 58 10138 84 426
102809 103047 420 993 104079 523 74
106180 792 883 107014 539 108460 77
109129 372 621 709 983 110382 72
112666 112423 667 870 113242 526 715
27 95 882 970
114832 115352 116324 454
117862 118649 119053 540 66 818
964 120069 121206 45 122670
123008 274 313 124099 102 738
127001 122 275 617 751 128540
653 824 994 129996 130020 32 830
132214 738 58 133042 300 534
134451 922 135287 797 832 136037
435 509 137633 138212 588 139451
696 140206 412 773 867 980 141220
722 142894 143738 902 144084 189

Wygrane po 50 zł.

470 94 859 145276 437 511 147587
957 149113 58 249 987 150414
151098
152002 777 153120 154120 214
76 155175 156003 435 732 157885
409 672 158464 824 160736 7 806
161461 920 162306 787 896 163562
963 165040 113 166651 767 805 8
167086 270 645 847 59 925 77
168105 93 307 878 169949 170466
17261 744 172919 173087 443 852
984 174100 176586 896 177809 24
178250 837 72 179153 557 724 856
180969 182413 618 25 183875
184402 717 48 813 185165 404 749
186079 296 314 500 745 187418 872
188344 482 735 189032
190094 192276 193965 194108
269 405 17 613 914
672 956 1423 91 518 824 2164 85
449 646 742 982 3103 275 416 507 63
693 751 895 4005 711 902 5293 416
516 724 836 6017 59 832 7314 459
8085 260 339 446 9128 267 874
10416 642 57 11290 692 855 67 989
18149 470 810 14537 775 958 15130
201 532 679 914 16151 967 17340 506
36 838 976 96 18109 344 494 862
19090 100 20257 795 21092 181 224
44 606 22179 294 533 606 926 28528
795 24190 498 688 918 25085 26702
27465 91 793 28011 117 41 308 43
92603 57 787 31186 200 648 770 828
968 32270 661 870 33238 381 572 935
34148 66 208 539 692 35140 214 444
56 714 813 86 36668 718 37262 388
821
38504 761 37007 28 271 600 53 40325
76 775 41213 46 415 979 42006 281
545 43351 452 651 806 4545 56 871
45983 46305 648 49 700 47006 574 679
48119 75 673 940 51 49442 630 50830
51010 69 171 234 571 610 82 52154
416 29 789 942 82 54198 216 663 701
39 801 55116 349 428 523 94 359 56511
670 731 93 57038 147 413 645 76 757
84 58404 605 773 59010 84 173 529
60315 468 502 51 52 680 736 850 70
940 61044 145 324 733 39 839 62227
386 416 563 827 987 63010 419 388
541 806 976 64464 897 65671 66010 69
171 336 509 78 67162 336 643 732 98
846 68223 540 801 82 924 69111 222
384 415 565 71212 343 55 436 90 707
72148 590 911 73182 672 720 75140
238 48 609 876 977 98
76158 61 297 572 683 77590 643
844 78274 770 79017 322 572 786
80038 323 96 503 8158 82176 636 863
986 83388 582 747 931 84080 223 27
41 464 659 85125 385 96 582 602 48
796 886 907 86316 759 71 894 88036
51 204 808 972 97 89362 74 508 614
90178 220 38 79 607 724 91026 266
501 713 816 92705 955 56 93018 281
423 543 621 740 92 94152 558 82 84
646 736 57 899 95044 112 285 456
79 611 96053 216 51 702 44 88 97025
274 98546 83 99120 234 387 790 912
23 100812 986 101113 102354 438 755
842 103044 156 219 61 596 104424
668 788 105115 277 406 634 707
106128 395 862 107002 117 23 201 638
108190 541 527 109700 805 18 110257
734 111451 975 112419 29 79 759
113092 196 260 813 980
114003 375 636 754 115086 137
392 116699 117145 308 15 96 768
827 118647 885 90 119008 75 377
437 80 520 863 80 952 120072 286
166176 430 721 188372 424 190369 554
191373

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

193 544 661 1091 684 21 758 2100
3231 334 4132 881 5015 616 60 61 833
6213 870 7480 8508 9196 221 12074 437
13010 174 327 493 681 809 15116 930
18554 19050 642 890 23238 392 493
25494 26087 409 999 27868 27002
30503 31628 32085 517 35240 36662
38163 661 39392 954 41465 42051 134
4958 43087 46143 47075 950 43333
49054 53031 917 51437 683 54584
55247 56134 299 57263 930 58180 398
754 815 59226 902 60077 438 61089 331
62109 336 578 63236 64511 65130
67735 801 68466 69072 982 72532 847
958 73485 74525 75210 76060 77004
152 877 79061 441 80315 63 79 81054
997 766 84375 773 905 87024 88044
89468 90370 859 91741 93123 94960
95449 772 96051 265 748 97509 16
98237
100370 101108 975 102223 31 332 82
513 864 103680 104637 106506 920
107065 108090 109845 110283 327
111040 10838 112115 113311 438 44 946
114890 116081 117817 119268 672 771
120554 718 122167 125008 645 126464
969 127456 128221 129755 58 923
131002 312 615 716 968 132471 687
133010 134209 62 442 137830 138831
140372 142151 971 143209 144723
145053 181 694 146165 221 366 148013
515 726 149662 150268 498 152125
153410 154361 662 155201 687 156831
956 15746 691 159082 161867 163949
164429 526 169048 401 170195 602 793
171560 173633 92 174116 76 650
176301 431 644 90 701 177104 881
181804 82429 775 183129 32 185094 715
186176 430 721 188372 424 190369 554
191373

Wygrane po 50 zł.

91 143 77 553 1074 680 977 2303
403 526 3172 702 4017 5072 156 6318
638 7273 355 574 806 45 8916 9327 797
811 1134 51 861 12811 13022 217 89
449 14636 729 88 933 15149 71 17099
822 18065 446 712 19364 20364 91 502
857 993 21855 968 23042 295 605 62
78 888 24237 961 25334 26092 219 716
27739 28645 835 29084 143 402 767
866 30800 31504 32850 33697 766 960
34638 35901 36881 38418 39164 822 80
40792 41358 86 464 867 982 42542
43175 206 646 44250 65 308 901 46084
129 857 47052 546 48851 49218 29
319 50591 790 51177 377 52374 753 914
53280 951 54806 908 55372 58003 52
507 59116 210 29 337 914 60032 188
685 61636 62013 68 807 37 90 64327
564 886 65194 66998 67926 68181 609
766 69037 61 293 376 614 930 70072
566 642 870 71117 365 72034 426 791
955 73109 962 74172 75931 77540 781
78280 79938 42 80031 649 81931 82052
379 637 73 914 83504 700 876 34220
718 996 85337 419 727 86429 87987
88223 417 621 89346 90639 91159 331
856 71 92046 904 93487 94043 842
95105 246 568 96086 97769 98097
99110 395 413 38
100049 388 517 45 101026 37 887
102007 445 516 103175 533 104174 580
105586 160696 669 796 995 107453
108842 110206 514 111376 112252 557
961 113221 927 114388 695 115059 247
368 426 116264 775 117054 214 427
118298 443 76 961 119426 671 744 508
120540 121707 122785 124378 665
125071 244 721 39 126114 46 528 433
885 127636 60 128047 897 129117 494
757 130102 6 422 131233 311 70 709
830 133181 343 134224 303 135581
643 136489 647 138028 449 139043
440 140591 141479 713 143937 144159
919 38 145729 31 146172 277 407
147291 148634 149075 219 67 150070
223 363 587 968 151509 929 152046
153325 154326 155181 337 418 24 864
156344 57 421 39 157102 534 628
158507 97 617 159093 458 160487
161052 162632 979 165000 239 369
166082 127 167020 752 168292 903
169962 170014 28 359 171492 173468
174812 921 175229 659 737 176148 524
177168 890 178075 771 179324 581
719 873 180695 767 182391 182413
184038 185163 186563 702 57 187102
78 582 603 189502 36 679 190329
191018 527 954 192529 782 193036 247
354 929 34 194268

Wygrane po 50 zł.

28 350 401 630 857 1793 959 2686
5746 869 6339 427 72 7844 8561 877
9498 903 10476 799 14126 841 972
15044 670 760 16464 98 18321 788
120678 121298 22411 24574 25328 794
26856 29037 501
31385 33008 180 35195 208 97 36677
37133 241 38344 51 39489 629 764
40155 656 41765 42625 43141 44184
301 471 40660 47052 91 986 48547 937
49686 51269 85 52303 16 895 53023 88
798 817 988 56306 462 57227 583 677
68289 405 664 59854
60723 61344 842 62266 541 887
63047 728 919 42 64110 478 563 888
65981 66107 320 68175 439 69908 70564
751 72980 73101 409 72 74255 531
75509 760 76249 601 77688 78030 661
79044 832
80210 81396 953 83171 599 766
84594 85011 73 352 743 872 86004 420
979 87141 43 66 88089 933 89285
90155 658 91135 318 57 87 658 939
92224 974 93241 323 95170 569 969
96638 828 57 97476 782 98359 786
99609 72
101368 102078 881 103257 331 79
942 104012 105352 106059 291 371
445 530 107434 764 108393 809 109157
564 803 109999 111844 112350 113952
114258 444 735 116041 204 52 1174